

UNIwersytecka

PISMO SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

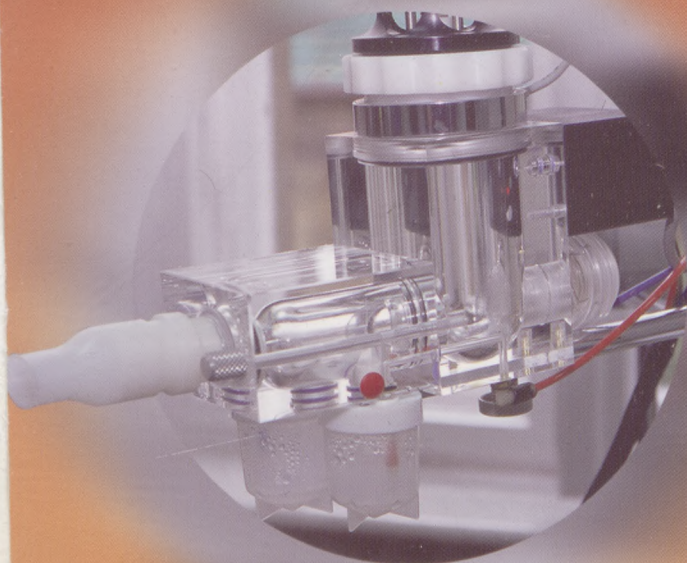
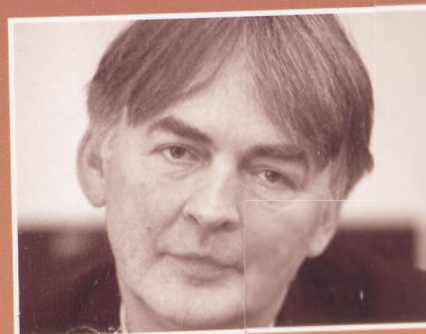
- WYZWANIE DLA
POMORSKIEJ
NAUKI



- POLONISTKA
Z DALEKICH
CHIN



- ODSZEDŁ PROFESOR
EDMUND PIETRZAK



Naukowe Koło e-xpert

Koło Naukowe Systemów Informatycznych e-xpert działa pod opieką dr. Jerzego Aukstola, przy Katedrze Informatyki Ekonomicznej Wydziału Zarządzania. Powstało z inicjatywy grupy studentów informatyki w styczniu 2001 roku, a na początku 2007 zostało reaktywowane.

Obecnie skupia ludzi chcących poszerzać swoje umiejętności, głównie w takich dziedzinach jak projektowanie systemów informatycznych, programowanie, zarządzanie projektami, administracją sieciami i serwerami sieciowymi. Członkowie koła mają na swoim koncie udział w wielu konferencjach informatycznych. Project Management Days w Warszawie, warsztaty dotyczące administracji serwerami sieciowymi, konferencja z udziałem przedstawicieli Lufthansa Systems, warsztaty programistyczne C/C++ i wiele innych.

E-xpert aktywnie działa zarówno na własnym Wydziale Zarządzania, jak i na innych wydziałach Uniwersytetu Gdańskiego. Do projektów, których koło było inicjatorem lub partnerem, można zaliczyć: promowanie programu MSDN: AA, udostępnienie studentom Wydziału Zarządzania bezpłatnego dostępu do internetu na obszarze budynku (sześć stanowisk komputerowych na holu), stworzenie portalu internetowego Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz strony Koła Naukowego Strateg, zorganizowanie dla NZS trzech stanowisk komputerowych, stworzenie i zarządzanie systemem Wykładów Do Wyboru WZ.

Znając zapotrzebowanie wśród studentów na teksty typu «How-To», koło będzie tworzyć publikacje elektroniczne. Wydawane dokumenty będą miały na celu zaprezentowanie różnych aspektów informatycznych w przystępnym języku i przykładach gotowych do zastosowania.



E-xpert współpracuje merytorycznie i praktycznie z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów Uniwersytetu Gdańskiego, firmami IBM, Lufthansa oraz Astcon. Dzięki temu prowadzi dział ofert pracy, praktyk i staży z zakresu IT na stronie dla studentów Wydziału Zarządzania.

Tekst i zdjęcia: KNSI e-xpert.




Redakcja

„Gazety Uniwersyteckiej”

mieści się

w Bibliotece Ekonomicznej

w Sopocie,

przy ul. Armii Krajowej 110

Tel. (58) 523-12-62

faks (58) 523-12-63

Adres poczty

elektronicznej:

gazeta@univ.gda.pl



W NUMERZE:



1(94) STYCZEŃ 2008

KALEJDOSKOP	2
JAK NAJDALEJ TRZYMAĆ SIĘ OD URNY	6
FORESIGHT, WYZWANIE DLA POMORSKIEJ NAUKI	8
POLONISTKA Z DALEKICH CHIN	10
PROJEKTY SYSTEMOWE I KONKURSOWE	12
CO DAJĄ STUDIA MBA	13
ISLANDIA, KRAINA CZTERECH ŻYWIOŁÓW	14
FOTOGRAFIA ŁAMIĄCA STEREOTYPY	16
E-STUDENT, E-ROZPORZĄDZONY	18
KODEKS ZDROWEGO ŻYCIA	20
PRUSY, STARE I NOWE	22
PROFESOR EDMUND PIETRZAK (1947–2007)	23
(PRZE)BIEGLI AMATORZY Z KONTA AKTUALNOŚCI BIURA KARIER	24
MUZEUM NARODOWE W GDAŃSKU	26
MIŁOŚĆ GAG-U DO BLONDYNKI	26
VIDEOCOM, WARSZTATY ZAKOŃCZONE	27
PO SĄSIEDZKU	27
SPORTOWY KALEJDOSKOP – STYCZEŃ 2008	28

UNIWERSYTECKA

PISMO SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO

Adres redakcji: Biblioteka Ekonomiczna, ul. Armii Krajowej 110, 81-824 Sopot
Tel. (58) 523-12-62; fax (58) 523-12-63. E-mail: gazeta@univ.gda.pl

Wydanie internetowe: <http://gazeta.univ.gda.pl>

Redaktor naczelny: Marzena Wiśniewska-Tomaszkiewicz (mwisniew@univ.gda.pl)

Dział informacji: Monika Domachowska (md@univ.gda.pl)

Opracowanie komputerowe i skład: Jacek Rembowski (www.irem.pl)

Korekta: Barbara Chylak

Druk: Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego

Wydawca: Uniwersytet Gdański

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów nie zamówionych.

Projekt okładki i layoutu gazety: Marzena Wiśniewska-Tomaszkiewicz

Wieczór międzykulturowy

Prezentacje artystyczne studentów chińskich i polskich oraz panel dyskusyjny „Różnice kulturowo-cywilizacyjne pomiędzy Chinami a Polską i znaczenie dialogu międzykulturowego” znalazły się w programie „Pierwszego wieczoru międzykulturowego: Chiny, Europa, Polska”, zorganizowanego przez Centrum Studiów Azji Wschodniej UG oraz Międzywydziałowe Koło Naukowe „Politicus”. Gościem wieczoru był **Xiang Zaosheng**, konsul generalny Chińskiej Republiki Ludowej. Podczas spotkania odbyła się także prezentacja chińskiego filmu dokumentalnego „Jeden świat – jedno marzenie” oraz konkurs wiedzy o Chinach dla polskich studentów.

Absolwent wiceministrem



Jarosław Pawłowski, absolwent Wydziału Zarządzania UG, objął funkcję wiceministra rozwoju regionalnego w rządzie Donalda Tuska. Studia na kierunku ekonomika przedsiębiorstw ukończył w 1998 roku. Następnie podjął studia na Uniwersytecie Erasmusa w Rotterdamie. W ich trakcie realizował w Zagłębiu Ruhry stypendialny projekt badawczy na temat restruktu-

ryzacji regionalnej. Raport z tych prac został wyróżniony II nagrodą w międzynarodowym konkursie „Initiavkreis Ruhrgebiet”. Jarosław Pawłowski w ostatnich kilku latach był dyrektorem Departamentu Programów Regionalnych w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego.

Nagroda dla socjologa

Dr Michał Kaczmarczyk, adiunkt w Zakładzie Socjologii Ogólnej, zdobył nagrodę im. Ludwika Krzywickiego. Wyróżnienie to jest przyznawane raz na trzy lata przez Komitet Socjologii PAN za najlepszą książkę naukową. Nagrodzona pozycja nosi tytuł „Wstęp do socjologicznej teorii własności” i jest ulepszoną wersją rozprawy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem **prof. Brunona Synaka**. Wypełnia pewną lukę wśród publikacji o podobnej tematyce, których brakuje na naszym rynku.

Konkurs o indeks



Dziekan Wydziału Prawa i Administracji ogłosił drugi konkurs dla uczniów klas maturalnych (i przedmaturalnych) z wiedzy na temat „Konstytucje polskie – ewolucje i teraźniejszość”. Głównymi nagrodami w zmaganiach są dwa indeksy; jeden na kierunek prawo i jeden na administrację. Konkurs składa się z trzech etapów. Pierwszy przeprowadzany jest w szkołach, gdzie uczniowie mają

za zadanie napisać pracę nt. „Najważniejsze – twoim zdaniem – orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego”. Wytypowani przez nauczycieli autorzy najlepszych prac przejdą do drugiego etapu, czyli przeprowadzonego na początku kwietnia testu z zakresu tematyki objętej przedmiotem konkursu. Na jego podstawie zostanie wyłonionych 10 finalistów, którzy zawałczą o indeksy, odpowiadając przed publicznością i komisją konkursową na wylosowane pytania. Szczegółowe informacje na temat konkursu można znaleźć na stronie: www.prawo.univ.gda.pl.

Moneta Aurea i Platina



Studenci i świeżo upieczeni absolwenci, którzy chcieliby poszerzyć swoją wiedzę o podatkach, mogą już rejestrować się w IV edycji konkursu Moneta

Aurea. Należy w tym celu do 8 kwietnia wypełnić formularz rejestracyjny dostępny na stronie: <http://monetaaurea.interia.pl/>. Na stronie tej w czterech transzach zostanie umieszczonych 80 procent pytań konkursowych. Pozostałe powstaną na podstawie artykułów publikowanych na łamach „Rzeczpospolitej”. 9 kwietnia odbędzie się test online, składający się z 60 losowo wybranych pytań, na którego wykonanie przewidziana będzie godzina. Co najmniej 40 uczestników z najlepszymi wynikami będzie następnie zaproszonych do II etapu, czyli wykonania kolejnego testu. Najlepsza dwunastka przejdzie do ścisłego finału, w którym będzie odpowiadać na pytania przygotowane i oceniane przez jury.

Podobny przebieg będzie miał drugi z konkursów, przygotowany przez firmę Deloitte – Moneta Platina. Jest on skierowany do studentów i absolwentów zainteresowanych tematyką finansów i rachunkowości. Wszystkie informacje na jego temat można znaleźć na stronie: <http://monetaplantina.interia.pl/>. Nagrodami w obydwu konkursach są m.in. praktyki w firmie Deloitte, laptopy, kursy językowe, rowery, książki.

Wystawy online

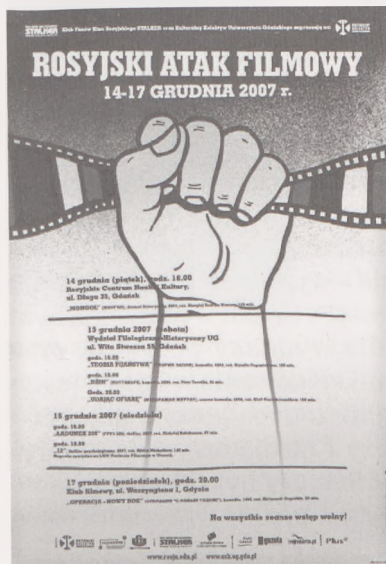


Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego, obok tradycyjnych wystaw, organizuje także ekspozycje wirtualne. Dotychczas na stronie biblioteki dostępne były dwie: „25-lecie Solidarności – druki ulotne” oraz prezentacja poświęcona prof. Stefanowi Banachowi, jednemu z największych matematyków XX wieku. Trzecia, najnowsza wystawa – „Bernard Sychta (1907-1982)” przedstawia

dorobek wybitnego kulturoznawcy i językoznawcy kaszubskiego. Książd Bernard Sychta jest autorem wielotomowego słownika gwar kaszubskich na tle kultury

ludowej, wielu utworów scenicznych, zagadek, grafik i obrazów. W 1981 roku otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Gdańskiego za wybitny wkład w rozwój kultury pomorskiej. Wystawę zorganizowano z okazji setnej rocznicy urodzin i dwudziestej piątej rocznicy śmierci księdza.

Rosyjski Atak Filmowy



Podczas przeglądu zatytułowanego „Rosyjski Atak Filmowy”, który odbył się w Trójmieście w dniach 14-17 grudnia, można było obejrzeć współczesne filmy rosyjskie różnych gatunków. Przegląd został podzielony na dwa bloki: „Atak śmiechem” i „Atak szokiem”. W jego trakcie wyświetlane były dramaty historyczne, komedie oraz thrillery. Można było zobaczyć m.in.

obrazy: „Teoria pijaństwa”, „Mongol”, „Udając ofiarę”. Przegląd zorganizowały Kulturalny Kolektyw UG, ACK UG „Alternator” oraz Klub Fanów Kina Rosyjskiego STALKER.

Polsko-holenderskie spotkanie

11 stycznia w Katedrze Informatyki Ekonomicznej Wydziału Zarządzania odbyło się polsko-holenderskie seminarium na temat „Decision and control factors for IT-sourcing”. Uczestniczyli w nim pracownicy naukowcy i studenci Uniwersytetu Gdańskiego i uniwersytetu w Amsterdamie. Seminarium zainaugurowały wystąpienia profesorów: **Stanisława Wryczy**, **Guusa Delena** i **Petera Horstena**. Studenci z Amsterdamu zaprezentowali wyniki zrealizowanego projektu badawczego, dotyczącego możliwości rozwoju IT-sourcingu w Gdańsku. Rezultaty i praktyczne wnioski wynikające z badań stanowiły następnie przedmiot dyskusji.

Zaplanuj karierę

Marek Kamiński, podróżnik, który jako jedyny na świecie zdobył oba bieguny Ziemi w ciągu jednego roku, był gościem specjalnym warsztatu zorganizowanego w ramach drugiej edycji Ogólnopolskiej Kampanii Społecznej Start w Karierę PL. 17 stycznia na Wydziale Zarządzania Marek Kamiński mówił o motywacji, potędze marzeń oraz wierze we własne możliwości – czynnikach bardzo istotnych podczas poszukiwania wymarzonej pracy i budowania kariery. W drugiej części spotkania odbyła się dyskusja z menedżerem firmy Accenture. Rozmawiano m.in. o planowaniu kariery oraz skutecznych metodach autoprezentacji w trakcie rozmów kwalifikacyjnych.

Metropolia jest Okey



W dniach 27-30 grudnia w Trójmieście odbył się festiwal „Metropolia jest Okey”. Czterodniowy festiwal trójmiejskiej muzyki i teatrów niezależnych miał za zadanie zjednoczyć Gdańsk, Sopot i Gdynię. W trzech klubach – gdańskim Parlamencie, sopockim Sfinksie i gdyńskim Uchu wystąpiło 35 zespołów i muzyków, swój osobny dzień miały też teatry niezależne. Pomysłodawcą i organizatorem przedsięwzięcia był **Larry Okey Ugwu**, dyrektor Nadbałtyckiego Centrum Kultury. Larry Ugwu zmobilizował trójmiejskie środowisko muzyczno-teatralne i pokazał, że wspólne działanie, wspólne imprezy są możliwe do przeprowadzenia.

Wprowadzenie do buddyzmu

28 grudnia w budynku Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i AMG można było wysłuchać wykładu **Karola Ślęczeka** pt. „Wprowadzenie do buddyzmu Diamentowej Drogi”. Prelekcję zorganizowały Koło Naukowe Religioznawstwa UG oraz Buddyjski Ośrodek Medytacyjny Diamentowej Drogi w Gdańsku.

Zostań bogatym studentem



„Jak zostać bogatym studentem? Inteligencja finansowa”, czyli seminarium na temat możliwości pozyskiwania i pomnażania środków przez studentów zorganizowało w dniach 13-14 grudnia Studenckie Forum Business Centre Club przy Uniwersytecie Gdańskim. Spotkanie podzielono na dwa bloki tematyczne. Pierwszy z nich nosił tytuł „Pieniądz robi pieniądz” i jego celem było przedstawienie najważniejszych narzędzi rynku finansowego, takich jak lokaty, możliwości bankowe oraz kontrakty terminowe z przykładową propozycją ich zastosowania. Omówiono także wpływ sytuacji na rynkach światowych na giełdę w Polsce. Drugi panel nosił tytuł „Tworzenie własnego biznesu”. W jego trakcie uczestnicy poznali zalety prowadzenia własnego biznesu oraz uzyskali praktyczne rady w formalnych aspektach zakładania działalności gospodarczej.

Dla bardzo Młodych Badaczy

Uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych zainteresowani fizyką mogą brać udział w konkursie ogłoszonym przez dziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki. Do 15 dnia każdego miesiąca należy przelać na adres ifd@univ.gda.pl propozycję zadania badawczego polegającego na wykonaniu pomiarów wybranych przez siebie wielkości fizycznych lub przeprowadzeniu doświadczenia badania zjawisk fizycznych (pomiarów nie mogą trwać dłużej niż trzy godziny). Instytut Fizyki Doświadczałnej co miesiąc wybierze jednego kandydata na badacza w każdej kategorii, który następnie zostanie zaproszony do wykonania badań w budynku IFD UG. Jeżeli badania powiodą się – uczestnik otrzyma tytuł

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

„Młody Badacz” lub „Młody Badacz – Junior”, dyplom oraz nagrody książkowe.

Doktorat we Florencji

Urząd Komitetu Integracji Europejskiej do 31 stycznia prowadzi rekrutację na studia doktoranckie w Europejskim Instytucie Uni-wersyteckim we Florencji. Studia dotyczą kierunków: ekonomia, prawo, historia, nauki polityczne i społeczne. Podania należy składać za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego zamieszczonego na stronie: www.eui.eu lub www.iue.it. Więcej informacji można uzyskać w Europejskim Instytucie Uniwersyteckim we Florencji (applyres@eui.it) oraz w Departamencie Szkoleń Europejskich Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej (info@mail.ukie.gov.pl, tel. 48 22 455 55 19).

Serbia z dwóch perspektyw



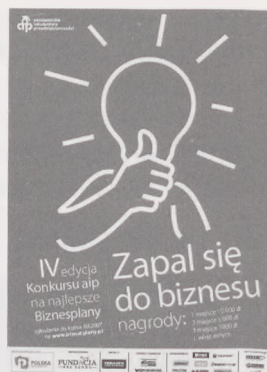
Milana Radonić oraz **Dawid Kubacki** wzięli udział w dwóch wyprawach do i przez Serbię, które odbyły się latem 2005 i 2006 roku. Na dwóch kółkach podróżowali z południa Polski nad Adriatyk oraz wzdłuż Dunaju. 18 grudnia na Wydziale Filologiczno-Historycznym odbyła się prezentacja zdjęć z jednego z najpiękniejszych krajów południowej Europy, jakim

jest Serbia. Dzięki specyficznemu środkowi lokomocji, którym był rower, dwójka podróżników miała okazję zobaczyć miejsca, do których trudno inaczej dotrzeć. Podczas prezentacji zebrani wysłuchali opowieści o mało znanych, lecz uznawanych za najpiękniejsze, miejscach w Serbii, o miastach i ludziach, kulturze i zwyczajach. Kraj ten, mimo że nie jest bardzo oddalony od Polski, należy do najrzadziej odwiedzanych przez Polaków. Serbia nadal jest postrzegana jako kraj dziki i niebezpieczny. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna. Oprócz zdjęć Milana zaprezentowano również oryginalną muzykę serbskich zespołów i pokaz specjalny tańca narodowego. Na zakończenie wieczoru w klubie studenckim Ygrek odbyło się karaoke z serbską muzyką. Spotkanie zorganizował Kulturalny Kolektyw UG.

Konkurs na Biznesplany

Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości po raz czwarty zorganizowały Konkurs na Biznesplany. Aby wziąć w nim udział, należy do 31 stycznia przesłać na adres konkurs@biznesplany.pl opis swojego pomysłu na biznes (na formularzu zgłoszeniowym zamieszczonym na stronie www.biznesplany.pl). W pierwszym etapie Rady Inkubatorów, w których skład wchodzi przedstawiciele władz uczelni, dyrektorzy Inkubatorów oraz przedsiębiorcy z Business Centre Clubu wybiorą najlepsze pomysły, które zakwalifikują do realizacji w Inkubatorze.

Następnie wyłonione prace oceni Kapituła Konkursu. Laureaci rozpoczną realizację swoich pomysłów, zakładając firmy w AIP. Ponadto autorzy trzech najlepszych biznesplanów otrzymają atrakcyjne nagrody pieniężne. Zwycięzca – 10 tysięcy złotych, laureat drugiego miejsca – 5 tys. złotych, a trzeciego – 3 tys. złotych.



Mediacja w prawie

Koło Naukowe Arbitrażu i Mediacji wraz z Pomorskim Centrum Mediacji i Pomocy Prawnej 18 stycznia na Wydziale Prawa i Administracji zorganizowało konferencję naukową „Mediacja - wyzwanie czy zagrożenie dla wymiaru sprawiedliwości”. Celem wydarzenia było stworzenie przestrzeni dla wymiany poglądów oraz doświadczeń z zakresu funkcjonowania w Polsce instytucji mediacji. Wśród zaproszonych gości byli zarówno sędziowie, prokuratorzy i mediatorzy, jak również pracownicy naukowci. Konferencja była skierowana do praktyków i studentów, w tym przede wszystkim przyszłych prawników.

Aukcja dla WOŚP

Koło Naukowe Polityki Gospodarczej zorganizowało aukcję książek autorstwa pracowników Wydziału

Centrum Odnowy Biologicznej

Wydział Prawa i Administracji UG,
ul. Bażyńskiego 6

o f e r u j e :

- saunę suchą
- saunę parową
- bicze wodne
- wannę z hydromasażem
- minisiłownię

Godziny otwarcia:

Środa: 15.30-17.00; 17.00-18.30
Czwartek: 15.30-17.00; 17.00-18.30
Piątek: 16.00-17.30; 17.30-19.00; 19.00-20.30
Sobota: 10.00-11.30; 11.30-13.00

Możliwość korzystania po opłaceniu w kasie oraz zarezerwowaniu terminu.

Studenci UG posiadający grupę inwalidzką są zwolnieni z opłat.

Cena:

- 8 zł – jedno wejście, 1,5 h
- 60 zł – karnet bez hydromasażu, 10 wejść, 1,5 h
- 90 zł – karnet z hydromasażem, 10 wejść, 1,5 h

Informacje: tel. (58) 523 29 83, (58) 523 29 84

Ekonomicznego. Cały dochód zasilł konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Aukcja odbywała się za pośrednictwem portalu allegro.pl.

Daleko a blisko



Zagraniczni studenci, wolontariusze, wykładowcy oraz obcokrajowcy pracujący w Trójmieście byli gośćmi spotkania „Daleko a blisko – Far away but close”, które odbyło się 20 stycznia w klubie studenckim „Autsajder”. W trakcie imprezy goście z różnych stron świata opowiadali o swojej kulturze, prezentując pokazy multimedialne, zdjęcia, filmy oraz częstując własnoręcznie

przyrządzonymi potrawami narodowymi. W drugiej części wieczoru bawiono się przy muzyce z różnych stron świata, a drużyny narodowe mogły zmierzyć się w międzynarodowych mistrzostwach w „piłkarzykach”. Spotkanie zorganizował Kulturalny Kolektyw UG i Akademickie Centrum Kultury UG.

Informacje z MNiSW:

Stypendia ministra

Na rok akademicki 2007/2008 zgłoszono 3233 wnioski o stypendia ministra, w tym 2601 – za osiągnięcia w nauce i 632 – za osiągnięcia sportowe. **Prof. Barbara Kudrycka**, minister nauki i szkolnictwa wyższego, podjęła decyzję o przyznaniu 1055 stypendiów za osiągnięcia w nauce oraz 215 za wybitne osiągnięcia sportowe. Miesięczna wysokość stypendiów wynosi 1300 zł. Przyznawane są na okres 10 miesięcy w roku akademickim (począwszy od 1 października). W sytuacji gdy ostatni rok studiów trwa, zgodnie z planem, jeden semestr, stypendia wypłacane są przez pięć miesięcy.

Propozycje z Funduszu Wyszehradzkiego

Studenci będący po drugim roku studiów, którzy są zainteresowani studiami w jednym z krajów wyszehradzkich (Czechy, Słowacja, Węgry) lub w takich krajach jak Albania, Białoruś, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Czarnogóra, Macedonia, Mołdowa, Serbia lub Ukraina, mogą ubiegać się o stypendia Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. Dotacja może obejmować okres jednego do czterech semestrów i wynosić 2000-2500 euro na semestr. Wnioski należy składać *online*: www.scholarships.visegradfund.org. Termin upływa 31 stycznia.

Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki oferuje również granty dla uczelni na opracowanie i uruchomienie przedmiotu lub bloku przedmiotów dotyczących problematyki krajów Grupy Wyszehradzkiej w ramach kierunków studiów społecznych lub humanistycznych. Istnieje możliwość uzyskania grantu w wysokości 15 000 euro za opracowania i uruchomienie przedmiotu lub

LEGITYMACJE STUDENCKIE

W związku z wątpliwościami dotyczącymi przepisów określających obowiązujące wzory legitymacji studenckich Ministerstwo Infrastruktury informuje, że od 1 stycznia 2008 roku obowiązują, jako dokumenty poświadczające uprawnienia do ulgowych przejazdów, legitymacje studenckie wydane według wzorów określonych w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej i sportu z 18 lipca 2005 roku w sprawie dokumentacji przebiegu studiów (Dz. U. nr 149, poz. 1233) oraz rozporządzeniu ministra nauki i szkolnictwa wyższego z 2 listopada 2006 roku w sprawie dokumentacji przebiegu studiów (Dz. U. nr 224, poz. 1634).

W związku z tym że wzory legitymacji studenckich – papierowej i elektronicznej (przepisy dopuszczają obie formy dokumentów), wprowadzone wymienionymi wyżej rozporządzeniami, są identyczne, w tym zawierają prawidłowe wpisy dotyczące ulg przysługujących studentom, tj. poświadczają uprawnienia studentów do korzystania – do ukończenia 26 roku życia – z ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego autobusowego i kolejowego na podstawie odrębnych przepisów, legitymacje studenckie wydane na podstawie obydwu wymienionych rozporządzeń będą honorowane przez przewoźników.

Ministerstwo Infrastruktury przekazuje powyższą informację, aby umożliwić studentom korzystanie z przysługujących im ulg przejazdowych przyznanych ustawą z 20 czerwca 1992 roku o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz. U. z 2002 r. nr 175, poz. 1440 z późn. zm.), na podstawie legitymacji wydanych zarówno po wejściu w życie rozporządzenia z 2005 roku, jak też przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2007 roku.

50 000 euro za opracowanie i uruchomienie bloku przedmiotów w ramach ww. kierunków studiów. Zgłoszenia projektów są przyjmowane do 15 lutego. Wszystkie szczegółowe informacje znajdują się na stronie: www.visegradfund.org.

Zaprosili nas:

- Wojciech Bonisławski, dyrektor Muzeum Narodowego w Gdańsku, oraz Janusz Jankowski, prezes Okręgu Gdańskiego Związku Polskich Artystów – na wernisaż II Triennale Współczesnej Tkaniny Artystycznej Środowiska Wybrzeża Gdańskiego 2007 oraz wystaw towarzyszących

- Stowarzyszenie Absolwentów UG – na coroczną uroczystość z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku

- Stowarzyszenie Absolwentów Wyższej Szkoły Handlu Morskiego, Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Wydziałów Ekonomicznych UG – na spotkanie z okazji promocji książki „Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Sopocie – wspomnienia i refleksje studentów”

- Arcybiskup Metropolita Gdański – na spotkanie opłatkowo-noworoczne.

”

*Jedyne, co mnie martwi,
to brak zainteresowania
wśród żaków samorządem.*

*Można zastanawiać się,
dlaczego studenci źle oceniają
prace samorządu, nie biorą udziału
w wyborach i innych akcjach*

JAK NAJDALEJ trzymać się od urny

Jak Pan Rektor ocenia działalność samorządu studenckiego?

Bardzo dobrze. Oczywiście nie wszystko przebiega idealnie i gładko, ale taka jest natura rzeczy. Nie jest możliwe, aby studenci zgadzali się ze wszystkim w stu procentach, ale są zaangażowani, otwarci, rozumieją kierunek działania uniwersytetu i co jest dla niego dobre. Potrafią przewyciężyć swoje drobne interesy dla dobra uczelni. A trzeba pamiętać, że ich zaangażowanie może być po różnej stronie; za lub przeciw.

Jestem zadowolony również z pracy poszczególnych samorządów wydziałowych. Chociaż popełniają błędy, czasem im się coś nie udaje, złożą jakiś dokument po terminie. Jak to studenci; nie przyjdą gdzieś, gdzie powinni być. Ale tak to już jest z młodymi ludźmi - jeszcze dojrzewają, uczą się. Oczywiście chciałbym, aby samorządy wydziałowe działały aktywniej. One istnieją, ale często nie wiadomo co i czy w ogóle coś robią. Regułą jest, że te najbardziej rozpolitykowane nie robią po wyborach nic, a te, które nie politykują – organizują oddawanie krwi, imprezy dla dzieci z domu dziecka itp. Nie umiem wytłumaczyć, dlaczego tak się dzieje.

W ostatnich latach dokonały się bardzo pozytywne zmiany w samorządności studenckiej. Dzięki poprawkom w zapisach regulaminowych wszystkie wydziały mają odpowiednią reprezentację. Przedtem małe wydziały były bardzo zdominowane przez większe, co rodziło niezadowolenie. Studenci biotechnologii czy chemii mówili mi, że nie będą chodzili na zebrania parlamentu, ponieważ z ich głosem i tak nikt się nie liczy. Teraz, gdy mamy właściwą reprezentację wszystkich wydziałów, to jest zmiana jakościowa.

Jedyne, co mnie martwi, to niewielkie zainteresowanie wśród żaków samorządem. Można zastanawiać się, dlaczego niektórzy studenci źle oceniają jego prace, nie biorą udziału w wyborach i innych akcjach. Odpowiedź jest bardzo prosta – widać nie interesują się tym. Nie

Z dr. Jackiem Taraszkiewiczem, prorektorem ds. studenckich, rozmawia Monika Domachowska



Fot. Monika Domachowska

można kogoś zmusić do zainteresowania działalnością społeczną, można jedynie namawiać. Ale teraz czasy są takie, że wielu studentów pracuje, nie ma czasu zajmować się samorządnością, a część po prostu nie chce, bo ma inne plany życiowe i nie interesuje jej działanie na rzecz innych.

Czy nie uważa Pan, że przydałyby się ograniczenia wiekowe dla niemal trzydziestoletnich działaczy samorządowych, którzy na dodatek jednocześnie próbują swoich sił w wyborach do parlamentu RP?

A skąd miałyby zostać zaczerpnięte takie ograniczenia? Ustawa o szkolnictwie wyższym niczego takiego nie przewiduje; każdemu z nas wolno studiować.

Ale to nieprawda, że w parlamencie ludzie zasiadają latami. W składzie pre-

zydium nie ma ani jednej osoby, która byłaby w poprzednim.

Z kolei jeden z najaktywniejszych parlamentarzystów - Tomasz Neumann - pomimo iż nie zasiada w prezydium jest najbardziej doświadczony ze wszystkich kolegów i doskonale wie, jak walczyć o sprawy studenckie. Gdyby w parlamencie zasiadali wyłącznie studenci pierwszego roku, którzy nic nie wiedzą o funkcjonowaniu uczelni, nie byłoby dobrze. Chyba nie ma koła naukowe czy organizacji, która nie pytałaby Tomka, jak działać, jak pozyskać sponsorów. To jest człowiek, który na przykład z własnej inicjatywy wykonał urny do tegorocznych wyborów. Ludzie, którzy najwięcej robią i rozumieją ducha rozwoju uczelni, są atakowani przez tych, którzy nie robią nic i są aktywni tylko przy wyborach. Próżno by do nich zgłaszać się, gdy trzeba zrobić coś dla

uniwersytetu. A tutaj wystarczy jedno słowo; mała inspiracja i już jest. Niektórych musiałbym prosić trzy lata i bym się nie doprosił.

Frekwencja w wyborach do samorządu studenckiego jest bardzo niska. Gdzie należy szukać przyczyn tego zjawiska?

Studenci raczej wiedzą o wyborach, tylko się nimi nie interesują. Ogłoszenia są wywieszane zawsze na czas i wiszą w odpowiednich, wyznaczonych miejscach. Ewentualnie należałoby zastanowić się, czy tych miejsc jest wystarczająco dużo i czy są dobrze zabezpieczone. Ale to jest już sprawa do rozwiązania na poszczególnych wydziałach. Mówiąc o frekwencji w wyborach samorządowych, należy też przyjrzeć się uczestnictwu w wyborach parlamentarnych; czy Polacy nie wiedzą o wyborach parlamentarnych? Ostatnio frekwencja była trochę lepsza, ale poprzednio – wręcz żenująca. W modelu życia konsumpcyjnego ludzie bardziej zajmują się sobą niż sprawami zewnętrznymi. Dlaczego nie miałyby to dotyczyć także studentów? Przykład zawsze bierze się z góry, a nie z dołu.

Dla wielu osób liczenie głosów w wyborach do samorządu jest problematyczne; wątpliwości budzi sposób przechowywania urny czy też bezstronność studentów liczących głosy...

Od kiedy pełnię funkcję prorektora do spraw studenckich, nie było roku, w którym nie nadzorowałbym liczenia głosów. W tym roku też byłem obecny przy ich liczeniu.

Regulamin samorządu studentów powierza obowiązek przeprowadzenia wyborów komisjom specjalnie w tym

celu powołanym. Sposób, w jaki zorganizują one wybory, nie jest niczym sprawą i największym błędem byłoby wskazywanie na przykład, że mają jeździć z urną do poszczególnych instytutów. Albo jeszcze lepiej - wskazać, żeby wybrali Jasia Kowalskiego. Trzeba zostawić im pełną swobodę i jak najdalej trzymać się od urny. To dotyczy również pracowników uczelni.

Na dwóch wydziałach wybory zostaną powtórzone. Czy musiało tak się wydarzyć?

Wybory muszą zostać powtórzone dla dobra uczelni, dlatego że w przypadku wątpliwości co do ich ważności nasze organy kolegialne nie są w pełni reprezentatywne. To jest bardzo istotne, bo w przeciwnym razie żadna uchwała podjęta przez senat nie jest ważna. Studenci mają bardzo znaczący głos w funkcjonowaniu uczelni, zasiadają między innymi w senacie. Bez nich nie można uchwalić żadnej decyzji, wprowadzić żadnej zmiany. Bez nich nie moglibyśmy dokonać podziału Wydziału Filologiczno-Historycznego, ani budować kampusu...

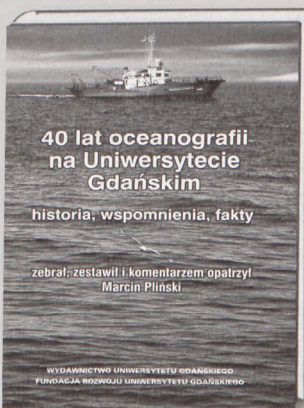
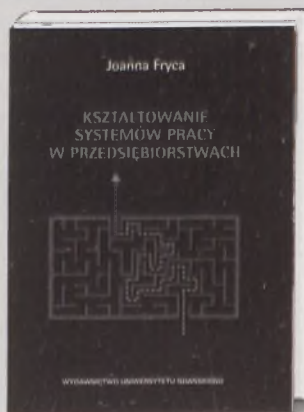
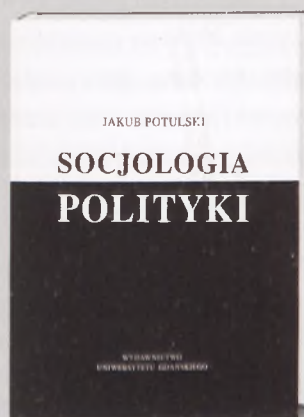
Do naszej redakcji, chociaż pewnie nie tylko do nas, zgłaszają się osoby, które chcą podzielić się informacjami na temat działania samorządu, ale pod warunkiem zachowania anonimowości. Dlaczego, zdaniem Pana Rektora, tak się dzieje?

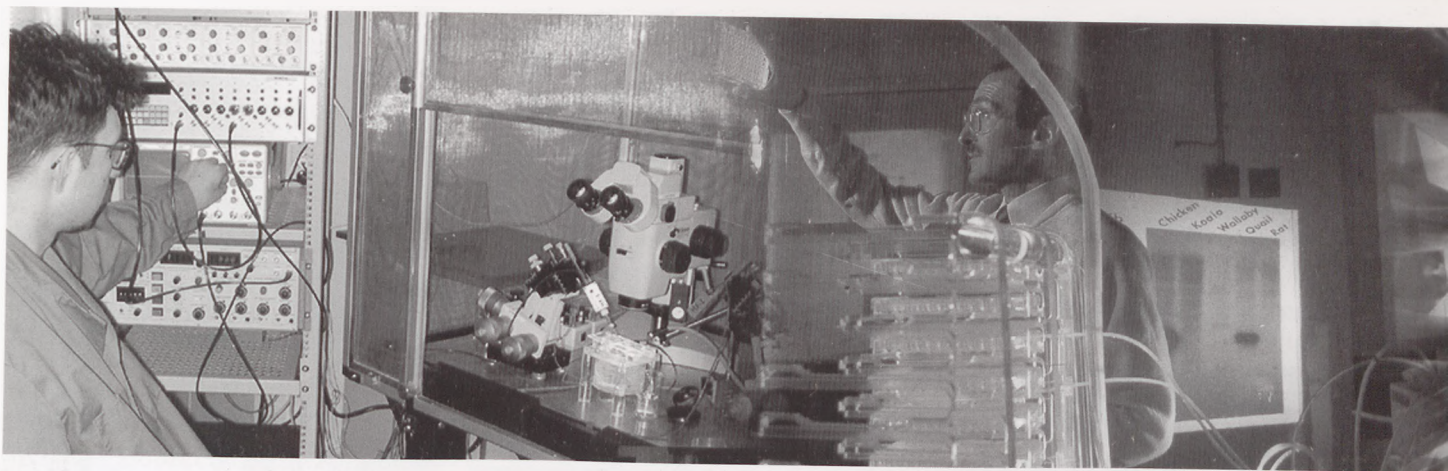
Informacja, pod którą nikt nie chce się podpisać, jest z pewnością prowokacją lub kłamstwem. Ja sam otrzymuję bardzo wiele takich donosów. Nie można rozpatrywać dokumentów nie podpisanych.

Dziękuję za rozmowę.

Samorząd studentów stanowią wszyscy studenci uniwersytetu. Jego organami są m.in.: Parlament Studentów, rady samorządów domów studenckich, wydziałowe rady samorządu studentów, ogólne zebranie studentów UG. Parlament Studentów przede wszystkim: reprezentuje studentów wobec władz uniwersytetu, dokonuje wyboru przedstawicieli studentów w Kolegium Elektorów, senacie oraz członków komisji senackich, współdecyduje z władzami uczelni o rozdziale środków finansowych przeznaczonych na cele studenckie, wyraża zgodę na treść regulaminu studiów, może także inicjować zmiany w statucie i regulaminie studiów. W skład parlamentu wchodzi osoba wybierana przez rady wydziałowe. Co roku wymieniana jest połowa ich regulaminowego składu. Odbывается to w drodze wyborów bezpośrednich. Czynne i bierne prawo wyborcze przysługuje wszystkim studentom.

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego poleca:





Uniwersytet Gdański
niewątpliwie jest jednym
z ważniejszych partnerów do
stworzenia platformy pomorskiego
foresightu. Ma kadrę, która mogłaby
pokierować i przeprowadzić proces
badawczy w wielu dziedzinach

FORESIGHT

wyzwanie dla pomorskiej nauki

Programowanie
rozwoju

Polska nauka potrzebuje platformy dyskusji i współpracy dla szerokiego porozumienia pomiędzy decydentami, środowiskiem naukowym, przemysłem i opinią publiczną w zakresie priorytetów badawczych i technologicznych oraz kluczowych problemów społecznych. Doświadczenia innych krajów europejskich wskazują, że takie cele pozwala osiągnąć foresight. Jest to nowoczesne narzędzie programowania rozwoju, wskazujące najbardziej akceptowane społecznie sektory gospodarki i działania, na których powinna się koncentrować finansowa pomoc państwa. Polska dołączyła dość późno do krajów stosujących tę formę przewidywania możliwych dróg rozwoju sfery badawczo-rozwojowej, bowiem dopiero w 2006 roku utworzony został Narodowy Program Foresight „Polska 2020” (NPF „Polska 2020”).

Foresight tworzy język debaty społecznej oraz kulturę budowania społecznej wizji myślenia o przyszłości. W przypadku projektów typu foresight analizy i oceny przeprowadzane są przy szerokim udziale aktorów społecznych, takich jak przedsiębiorcy, naukowcy, przedstawiciele administracji publicznej, organizacji pozarządowych i społecznych, politycy, którzy mając bezpośredni kontakt z nauką i gospodarką oraz regulacjami jej dotyczącymi, zapewniają

merytorycznie poprawny opis problemów oraz wskazują na możliwości ich rozwiązania.

Wśród podstawowych celów NPF „Polska 2020” wyróżnić trzeba dążenie do stworzenia wizji rozwojowej Polski do 2020 roku i określenie – poprzez konsensus z głównymi interesariuszami – priorytetowych kierunków badań naukowych i prac rozwojowych, które w perspektywie wieloletniej wpłyną na przyspieszenie tempa rozwoju społeczno-gospodarczego. Ważne jest także racjonalne wykorzystanie wyników badań w praktyce oraz stworzenie dla nich preferencji w przydziale środków budżetowych. Natomiast nie do przecenienia jest także zbudowanie kultury myślenia o przyszłości, prowadzące do koordynacji wspólnych działań dla rozwoju gospodarki i poprawy jakości życia w Polsce.

Zakres

Zakres realizacji Narodowego Programu Foresight „Polska 2020” obejmuje trzy pola badawcze oraz 20 tematów szczegółowych, wchodzących w zakres poszczególnych pól:

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ POLSKI

- ✓ Jakość życia
- ✓ Źródła i wykorzystywanie zasobów energetycznych
- ✓ Kluczowe problemy ekologiczne

- ✓ Technologie na rzecz ochrony środowiska
- ✓ Zasoby naturalne
- ✓ Nowe materiały i technologie
- ✓ Transport
- ✓ Integracja polityki ekologicznej z politykami sektorowymi
- ✓ Polityka produktowa
- ✓ Zrównoważony rozwój regionów i obszarów.

TECHNOLOGIE INFORMACYJNE I TELEKOMUNIKACYJNE

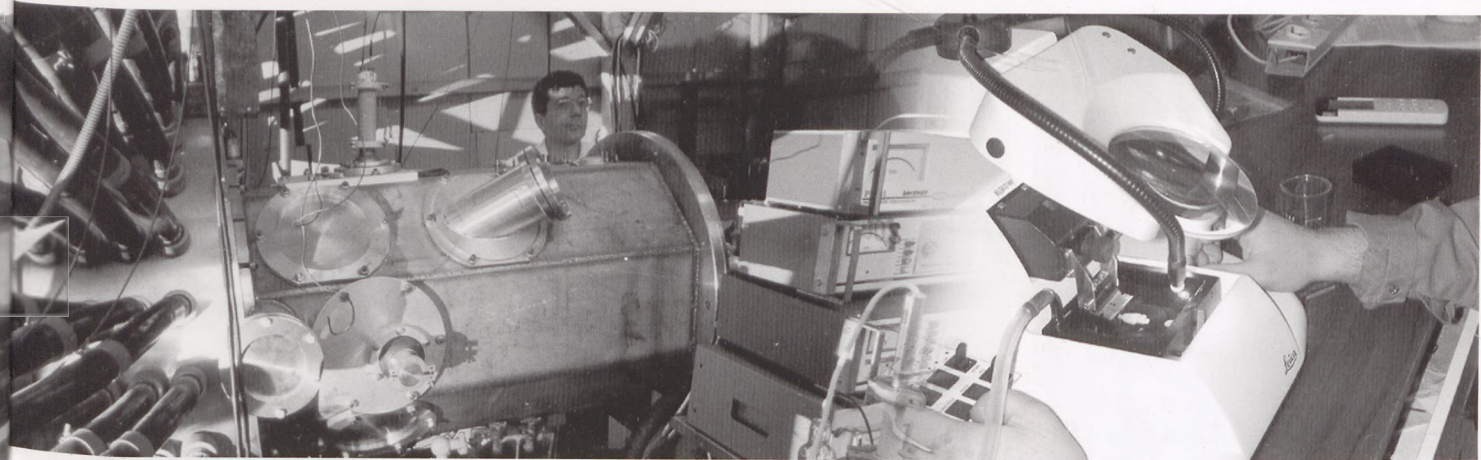
- ✓ Dostęp do informacji
- ✓ ICT a społeczeństwo
- ✓ ICT a edukacja
- ✓ eBiznes
- ✓ Nowe media.

BEZPIECZEŃSTWO

- ✓ Bezpieczeństwo ekonomiczne (zewnętrzne i wewnętrzne)
- ✓ Bezpieczeństwo intelektualne;
- ✓ Bezpieczeństwo socjalne;
- ✓ Bezpieczeństwo techniczno-technologiczne
- ✓ Rozwój społeczeństwa obywatelskiego.

Metoda

Budżet krajowego NPF „Polska 2020” wynosi ok. 4,2 mln zł. Województwo pomorskie w 15-osobowym panelu głównym reprezentuje **dr Jan Szomburg** z IBNGiR. Dwoma panelami tematycznymi – spośród wyżej wymienionych 20 – kierują: **prof. Jan Burniewicz** z UG – transport; **dr Maciej Grabowski**



z IBNGiR – bezpieczeństwo intelektualne. W panelu bezpieczeństwo socjalne ekspertem jest autor tej relacji.

W polskich badaniach *foresightu* stosuje się głównie metodę Delphi. Metoda Delphi polega na przeprowadzeniu kilkakrotnego ankietowania wybranej grupy ekspertów, którzy nie mogą się ze sobą w tej sprawie komunikować i naradzać. Eksperti powinni mieć dużą wiedzę merytoryczną i doświadczenie w tematyce będącej przedmiotem ankiet, ale jednocześnie szeroki ogląd i doświadczenia w zakresie „oddziaływania” badanej dziedziny z szeroko rozumianym otoczeniem. Jakkolwiek w metodologicznych propozycjach są proponowane również inne metody, takie jak analiza PEST czy też metoda krzyżowej analizy wpływów.

Nieefektywny złoty trójkąt

Foresight jest ściśle powiązany z innowacjami. Ma jednak bardziej wizjonerski charakter, jest prognostycznym uzupełnieniem dla strategii innowacji. Regionalne strategie innowacji (RSI) są ważnym elementem programowania rozwoju opartego na środkach funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. RSI uchwałyły wszystkie województwa w Polsce. Jednakże nie odgrywają takiej roli, jaką chciałaby widzieć UE w uchwalonej odnowionej w 2005 roku strategii lizbońskiej. Dogłębnie zanalizował to zaproszony z Finlandii ekspert, oceniający innowacyjność woj. pomorskiego w 2007 roku. Jego wnioski

są bezpardonne w swej wymowie. Potwierdzają następujące wady i niedoskonałości polityki innowacji:

- Brak koordynacji oraz fragmentaryczność regionalnego systemu innowacji

- Zawile i niezrozumiałe dla odbiorców dokumenty i materiały (zbyt wiele, zbyt długie i zbyt skomplikowane)

- Nieefektywna współpraca (brak porozumienia) w ramach tzw. złotego trójkąta, tzn. przemysł-nauka-samorząd, oraz pomiędzy dużymi a małymi firmami (*outsourcing*), jak również pomiędzy samymi uczelniami

- Konieczność skoordynowania prac zmierzających do poprawy konkurencyjności regionu poprzez innowacje

- Potrzeba zdefiniowania ról poszczególnych aktorów oraz ich kompetencji w regionalnej sieci innowacji

- Niezbędna jest zmiana postaw w zakresie postrzegania innowacji zarówno przez przedsiębiorców, uczelnie, jak też władze lokalne i regionalne

- Konieczność podejmowania konsekwentnych, spójnych i skoordynowanych działań nastawionych na długofalowość

- Potrzeba skupienia się na wymiernych efektach działania.

- Zatem modelowy złoty trójkąt ciągle należy do obszarów braku lub nieefektywnej współpracy.

Foresight regionalny

Zarząd woj. pomorskiego podjął próbę przewyższenia ułomności wynikających z braku współpracy w ramach owego złotego trójkąta. Zdecydowano o stworzeniu wyspecjalizowanego ośrodka koordynującego wdrażanie RSI. Jest nim usytuowane poza strukturą Urzędu Marszałkowskiego **Pomorskie Centrum Innowacji (PCI)**. Oprócz funkcji koordynacyjnych PCI spełnia również kreatywną rolę w budowaniu platform współpracy. Mają one służyć działaniom

na rzecz podniesienia konkurencyjności województwa pomorskiego oraz rozwoju regionalnego systemu innowacji, a także prognozowania zmian gospodarczych (*foresight*), promowania kultury innowacyjnej i postaw przedsiębiorczych, podnoszenia kwalifikacji konsultantów w zakresie transferu technologii i innowacyjności oraz prowadzenia szkoleń z zakresu kreatywności i zarządzania innowacjami.

Te działania uwzględniają też stworzenie regionalnego wymiaru *foresightu*. Wstępne rozpoznanie zostało zrobione na konferencji zorganizowanej w grudniu br. w Gdańsku – *Foresight – metodologia, przykłady i możliwości realizacji w województwie pomorskim*.

Doświadczenia w tworzeniu regionalnego *foresightu* uzyskały już województwa mazowieckie, śląskie i dolnośląskie. W innych województwach trwają przygotowania. Ciekawy koncept przystąpienia do regionalnego *foresightu* zaproponował na konferencji angielski ekspert *Gordon Ollivere*. W regionalnej strategii dla północnej Anglii *foresight* zrealizowano w pięciu panelach, które miały także praktyczny wpływ na regionalną strategię innowacji. Były to następujące panele: *Foresight strategiczny*, *Foresight naukowy*, *Foresight przemysłowy*, *Foresight edukacyjny*, *Foresight socjalny*.

Uniwersytet Gdański niewątpliwie jest jednym z ważniejszych partnerów (aktorów) do stworzenia platformy pomorskiego *foresightu*. Ma kadre, która mogłaby pokierować i przeprowadzić proces badawczy na wszystkich ww. polach, szczególnie na polu edukacji i socjalnym. Chyba nadchodzi w województwie pomorskim lepszy czas tworzenia nowej kultury innowacji, która będzie mieć swoje odbicie w *foresightcie*.

Witold Toczyski

Foresight to systematyczny, przyszłościowy sposób docierania do informacji w celu budowania średnio- lub długookresowej wizji rozwojowej, jej kierunków i priorytetów, służący jako narzędzie podejmowania bieżących decyzji i mobilizowania wspólnych działań.

„
U nas funkcjonuje
powiedzenie: „To tak, jak
połknąć chleb pogryziony przez
kogoś innego”. Jeżeli ktoś chce
tłumaczyć literaturę polską, musi
nauczyć się tego języka, bardzo
trudnego, trudniejszego od
chińskiego – mówi prof. Yi Lijun

Prof. Yi Lijun z Pekńskiego Uniwersytetu Języków Obcych 19 grudnia odebrała tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Gdańskiego. Pani profesor, określana mianem ambasadora polskiej kultury literackiej w Chinach, jest wieloletnim tłumaczem literatury polskiej na język chiński. Uniwersytet Gdański uhonorował prof. Yi Lijun w uznaniu za „oryginalność sposobu prezentacji literatury polskiej w Chinach poprzez heroiczną pracę translatorską, wychowanie wielu pokoleń chińskich polonistów i wzorcową działalność organizacyjną w zakresie współpracy naukowej z polskimi ośrodkami akademickimi”.

Z wnioskiem o nadanie honorowego doktoratu wystąpił prof. Józef Arno Włodarski, dziekan Wydziału Filologiczno-Historycznego, promotorem został prof. Józef Bachórz, a recenzentami prof. Bogdan Mazan z Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Krzysztof Gawlikowski ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie oraz prof. Jan Data z UG. Wszyscy zgodnie podkreślali zasługi profesor Yi Lijun w czterech głównych obszarach jej działalności – pracy naukowej,

dydaktycznej, translatorskiej i krytycznoliterackiej.

Kraj Mickiewicza, Kopernika...

Profesor Yi Lijun ukończyła studia na Wydziale Filologii Chińskiej Uniwersytetu Wuhańskiego, po czym – w 1954 roku – wyjechała na studia polonistyczne do Warszawy. Pytana o powody wyboru tego

kierunku geograficznego wyjaśnia, że w ówczesnych czasach chińscy stypendyści mogli wyjeżdżać tylko do państw socjalistycznych. A dlaczego Polska? – *To było największe i najbardziej znaczące państwo bloku wschodniego. Polska ma wielką kulturę, nie myślcie, że macie gorszą literaturę niż na przykład francuska. Ponadto od dzieciństwa słyszałam o Koperniku. Chciałam odwiedzić kraj, który wydał tak wielkiego astronoma – mówi pani profesor. Podczas pobytu w Polsce odwiedzała także Gdańsk, który zaczął pełnić szczególną rolę w jej życiu. Tutaj bowiem w 1955 roku spędziła miesiąc wakacji z kolegą Yuan Tharongiem, swoim przyszłym mężem. – Gdyby nie było tego miasta, nie byłoby małżeństwa i mojej rodziny – mówi dzisiaj.*

Po powrocie do Chin pani profesor przez dwa lata była dziennikarką w pekńskim radiu, a następnie objęła stanowisko kierownika Katedry Języka Polskiego na Uniwersytecie Pekńskim. W czasie rewolucji kulturalnej na dwa lata musiała przerwać pracę na uczelni. Została wysiedlona na wieś, gdzie w ciągu dnia pracowała fizycznie, a wieczorami tłumaczyła III część „Dziadów” Adama Mickiewicza. Jak wspomina – teksty Mickiewicza pomogły jej przetrwać reedukacyjne lata. – *Pisano o*



Fot. Monika Domachowska

POLONISTKA

z dalekich Chin

Doktorat honoris causa dla profesor Yi Lijun



Fot. Monika Domachowska

kłopotach w tłumaczeniu „Pana Tadeusza” na francuski, ale to musi być fraszka przy problemach w tłumaczeniu na język chiński. Już samo bogactwo flory leśnej; na przykład grzybów, których w Chinach spotkać nie sposób, stanowiło z pewnością nie lada wyzwanie translatorskie – podkreślał w laudacji prof. Józef Bachórz. Po powrocie z zesłania prof. Yi Lijun zajęła się tłumaczeniem polskiej literatury w szerokim zakresie. Na pierwszy ogień poszedł „Pan Tadeusz”, którego wierszem przetłumaczyła wspólnie z mężem. Adama Mickiewicza wymienia dzisiaj jako swojego ulubionego polskiego poetę, Henryka Sienkiewicza – ulubionego prozaika, a Olę Tokarczuk – ulubioną pisarkę współczesną.

Polszczyzna trudniejsza niż chińszczyzna

Profesor Yi Lijun, podczas uroczystości nadania tytułu doktora honoris causa naszej uczelni, wygłosiła wykład na temat historii przekładów literatury polskiej w Chinach. Pierwszy polski utwór ukazał się w Chinach w 1906 roku i był to „Latarnik” Henryka Sienkiewicza. Po drugiej wojnie światowej zostało przetłumaczonych ponad 120 utworów („Quo vadis” do tej pory doczekało się siedmiu różnych przekładów). – *Większość tłumaczeń odbywa się za pośrednictwem innego języka i w związku z tym zawiera wypaczenia pierwszego tłumacza. U nas funkcjonuje powiedzenie: „To tak, jak połknąć chleb pogryziony przez kogoś innego”* – mówiła pani profesor. – *Jeżeli ktoś chce tłumaczyć literaturę polską, musi nauczyć się tego języka, bardzo trudnego, trudniejszego od chińszczyzny* – podsumowała tłumaczka.

Profesor Yi Lijun przetłumaczyła ponad 60 utworów kilkudziesięciu polskich auto-



Fot. Monika Domachowska

rów. Spod jej skrzydeł wyszło wiele pokoleń chińskich polonistów, pracujących obecnie na uczelniach, w handlu zagranicznym, turystyce, kulturze i dyplomacji. Wypromowała kilku doktorów (jest jedyną osobą w Chinach, która ma uprawnienia do promowania doktorów z zakresu filologii polskiej). Jest autorką dwóch książek i ponad 50 artykułów o polskich pisarzach, zredagowała ponad 300 haseł o literaturze polskiej w chińskiej encyklopedii. W 2000 roku prezydent RP odznaczył ją Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP, w 2004 otrzymała Medal Komisji Edukacji Narodowej, a we wrześniu 2007 roku – Dyplom Ministra Spraw Zagranicznych RP za wybitne zasługi dla promocji Polski w świecie.

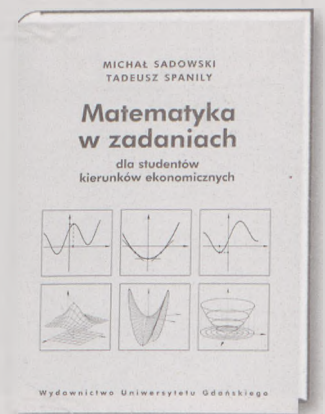
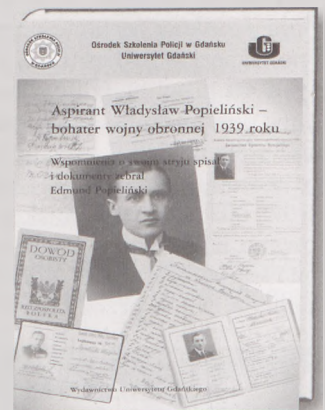
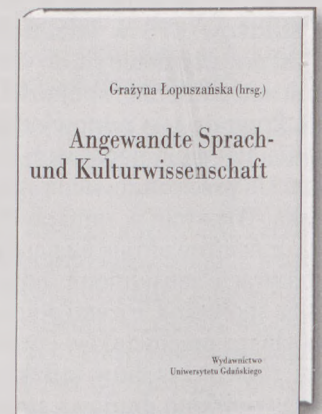
18 grudnia w Bibliotece Głównej UG odbyła się również konferencja naukowa pt. „Początki wiedzy o Chinach w Polsce” dedykowana prof. Yi Lijun.

Monika Domachowska



Fot. Monika Domachowska

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego poleca:



” Program składa się z 10 priorytetów. Wsparcie dla szkół wyższych przewidziane jest m.in. w ramach priorytetu IV Szkolnictwo wyższe i nauka (priorytet centralny) oraz VIII Regionalne kadry gospodarki (regionalny)

PROJEKTY

systemowe i konkursowe

Program Operacyjny
Kapitał Ludzki

Komisja Europejska 28 września 2007 roku wydała decyzję o przyjęciu do realizacji Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL). Głównym celem PO KL, obejmującego całość interwencji Europejskiego Funduszu Społecznego w Polsce i umożliwiającego wykorzystanie środków EFS w latach 2007-2013, jest przyczynienie się do wzrostu poziomu zatrudnienia i spójności społecznej. Program jest odpowiedzią na wyzwania stawiane państwom członkowskim UE przez odnowioną strategię lizbońską. Wsparcie w ramach PO KL będzie koncentrowało się na następujących obszarach: zatrudnienie, edukacja, integracja społeczna, rozwój potencjału adaptacyjnego pracowników i przedsiębiorstw, rozwój zasobów ludzkich na terenach wiejskich, budowa sprawnej administracji publicznej.

60 proc. środków zostanie przeznaczonych na wsparcie realizowane przez regiony, a 40 proc. będzie wdrażane sektorowo przez odpowiednie resorty. Wielkość wsparcia EFS na lata 2007-2013 dla województwa pomorskiego wynosi 375 502 926 euro. Projekty będą realizowane w dwóch trybach: systemowym i konkursowym. W pierwszym będą podejmowane przez beneficjen-



Fot. Marta Kudła

Szkolenie poprowadzili specjaliści z Urzędu Marszałkowskiego oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy

tów wskazanych imiennie w programie lub dodatkowych dokumentach uszczegółowiających. W trybie konkursowym będą mogły startować wszystkie podmioty; w tym m.in. instytucje systemu oświaty i szkolnictwa wyższego, placówki szkoleniowe, organizacje pozarządowe, przedsiębiorcy. Wybór ofert będzie dokonywany na podstawie kryteriów dostępu, strategicznych i szczegółowych. Wśród kryteriów szczegółowych pod uwagę będą brane: potencjał instytucjonalny, doświad-

czenie i wiarygodność beneficjenta, jakość projektu – uzasadnienie potrzeb jego realizacji, innowacyjność rozwiązań, kompleksowość przedsięwzięcia, przejrzystość finansowania, kwalifikowalność kosztów, relacja nakładu do rezultatu, zgodność z zasadami pomocy publicznej i polityką równych szans.

Program składa się z 10 priorytetów. Wsparcie dla szkół wyższych przewidziane jest m.in. w ramach priorytetu IV Szkolnictwo wyższe i nauka (priorytet centralny) oraz VIII Regionalne kadry gospodarki (regionalny).

Szkolnictwo wyższe i nauka

Pierwszy z wymienionych priorytetów przewiduje dwa rodzaje działań: wzmocnienie i rozwój potencjału dydaktycznego uczelni oraz zwiększenie liczby absolwentów kierunków o kluczowym znaczeniu dla gospodarki opartej na wiedzy (w tym także wzmocnienie systemowych narzędzi zarządzania szkolnictwem wyższym) oraz rozwój kwalifikacji systemu badawczo-rozwojowego i wzrost świadomości roli nauki w rozwoju gospodarczym. Projekty konkursowe w pierwszym działaniu mogą dotyczyć wielu aspektów związanych z rozwojem uczelni,



Fot. Marta Kudła

Szkolenie „Program Operacyjny Kapitał Ludzki dla Szkół Wyższych” zostało zorganizowane przez Biuro Programów Europejskich UG

CO DAJĄ

studia MBA

**Moda
na menedżera**

*Nie zawsze absolwent
zarządzania jest dobrym
kierownikiem, a MBA jest
skierowane do kadry kierowniczej
czy też ludzi, którzy chcieliby
w przyszłości ją tworzyć – mówi
dr Renata Orłowska*

na przykład: przygotowania, realizacji nowych kierunków studiów oraz dostosowywania programów istniejących do potrzeb rynku pracy, współpracy uczelni z pracodawcami w zakresie wzmocnienia praktycznych elementów nauczania, podnoszenia kompetencji dydaktycznych kadry akademickiej w celu podwyższenia jakości nauczania czy projektów skierowanych do studentów niepełnosprawnych, umożliwiających im korzystanie z pełnej oferty edukacyjnej uczelni. Celem drugiego działania jest podniesienie kompetencji kadr naukowych do poziomu zapewniającego efektywną współpracę jednostek naukowych i przedsiębiorstw w zakresie wdrażania osiągnięć naukowych w gospodarce (poprzez m.in. kursy, szkolenia, studia podyplomowe, a także przedsięwzięcia upowszechniające osiągnięcia nauki).

Regionalne kadry gospodarki

W priorytecie ósmym również przewidziane są dwa rodzaje działań. Pierwszym jest rozwój pracowników i przedsiębiorstw. Projekty konkursowe mogą tutaj dotyczyć na przykład badań i analiz trendów rozwojowych, prognozowania zmian gospodarczych zachodzących w regionie, formułowania właściwych mechanizmów zaradczych oraz upowszechniania wyników tych badań. Drugie działanie dotyczy transferu wiedzy i wzmocnienia powiązań sfery badawczo-rozwojowej z przedsiębiorstwami, co ma służyć wzmocnieniu rozwoju gospodarczego regionu. Projekty konkursowe mogą dotyczyć m.in. promowania idei przedsiębiorczości akademickiej w celu komercjalizacji wiedzy i umiejętności zespołu działającego na uczelni lub w przemyśle. W ramach powyższego działania przewidziane są także projekty systemowe. Ich beneficjenci będą wskazywani przez Departament Rozwoju Gospodarczego Urzędu Marszałkowskiego; wśród grup docelowych znajdują się przedsiębiorcy, pracownicy naukowcy i doktoranci. Ci ostatni będą mogli liczyć m.in. na stypendia naukowe – o ile kształcą się na kierunkach uznanych za szczególnie istotne z punktu widzenia rozwoju województwa (określonych w Regionalnej Strategii Innowacji). Wspierane będzie także m.in. tworzenie, rozwój i aktualizacja RSI poprzez studia, analizy czy tworzenie i rozbudowę systemu monitorowania RSI.

(MD)

Podyplomowe studia w Studium Master of Business Administration Uniwersytetu Gdańskiego ułatwiają karierę menedżerską. Ich ukończenie niemal zawsze oznacza awans na najwyższe stanowiska w firmie. Nic dziwnego że w kraju cieszą się one dużym zainteresowaniem. W listopadzie zakończyła się dziesiąta już edycja studiów. Dyplom otrzymało 12 osób. O tym co dają studia MBA, rozmawiamy z dr Renatą Orłowską, kierowniczką Podyplomowego Studium Master of Business Administration Uniwersytetu Gdańskiego.

MBA istnieją niemal przy wszystkich uczelniach wyższych. Czy mamy do czynienia z modą na tego rodzaju studia?

MBA to nie kwestia mody, lecz potrzeby. W toku zarządzania firmą jest taki moment, gdy menedżer dochodzi do wniosku, że brakuje mu wiedzy i ma trudności z rozwiązaniem jakiegoś problemu. Studia mogą mu pomóc znaleźć rozwiązanie, dzięki nim menedżer zyskuje szersze spojrzenie na problem. Pogłębia wiedzę m.in. z zakresu zarządzania, marketingu, finansów i bankowości, prawa gospodarczego i handlowego czy systemów informatycznych. Z drugiej zaś strony – rozwijająca się gospodarka powoduje, że powstają nowe firmy, które szukają wykwalifikowanych kadr. Pracodawcy nie tylko szukają osób po studiach MBA, lecz często sami kierują na nie już zatrudnionych pracowników. Obecnie nie tylko wielkie spółki rozglądają się za osobami z dyplomem MBA, są nimi zainteresowani również średni przedsiębiorcy. Nic dziwnego – zagraniczne przedsiębiorstwa otwie-

rajają oddziały w Polsce, a nasze firmy inwestują w całej Europie. Rozszerza się rynek pracy dla absolwentów MBA.

Czy to prawda, że osoba po MBA niemal automatycznie awansuje?

Ponad 60 procent spośród naszych dotychczasowych słuchaczy awansowało w trakcie lub po ukończeniu programu. Dziś zajmują stanowiska kadry menedżerskiej w dużych korporacjach zagranicznych, firmach krajowych, instytucjach finansowych.

Czy MBA można traktować jako kolejny etap edukacji absolwentów zarządzania?

Nie zawsze absolwent zarządzania jest dobrym kierownikiem, a MBA jest skierowane do kadry kierowniczej czy też ludzi, którzy chcieliby w przyszłości ją tworzyć. Podstawowym celem tych studiów jest wyszkolenie menedżerów najwyższego szczebla. Przygotowujemy ich do bezpośredniego kierowania firmą i szybkiego reagowania na zmieniające się warunki rynkowe. Może być i tak, że menedżerem zostaje biolog czy polonista. Pod tym względem MBA nie można traktować jako automatycznego, kolejnego szczebla edukacji absolwenta studiów ekonomicznych.

Czym MBA różni się od innych ekonomicznych studiów podyplomowych?

Nasi studenci analizują prawdziwe problemy, z którymi borykają się przedsiębiorstwa. Szukają wyjścia z trudnej sytuacji. Oprócz studiów przypadku, słuchacze pracują indywidualnie. Uczestniczą też w symulacjach różnego rodzaju sytuacji, z którymi mogą się zetknąć w czasie pracy zawodowej. MBA to przede wszystkim analiza przypadków z życia. To bardzo istotne. Nie zdało egzaminu wykorzystywanie wyłącznie opracowań przygotowanych przez świetnych naukowców na zagranicznych uniwersytetach. Z prostego względu – nasza rzeczywistość gospodarcza inaczej się kształtuje niż np. w Wielkiej Brytanii.

DOKOŃCZENIE NA STR. 16

”

*Kto chociaż raz postawi
stopę na Islandii, będzie chciał
tam wracać. Może dlatego
że wyspa ta niesie ze sobą
obietnicę poznania tajemnicy
genezy świata*

ISLANDIA

kraina czterech żywiołów

Studencka
wyprawa naukowa

Studia na kierunku oceanografia dają wspaniałą możliwość odbycia podróży naukowych dookoła świata. Wciąż niezbadany wszechocean niesie bowiem ze sobą nadzieję na wiele ciekawych odkryć, gdyż mówi się dzisiaj, że wiemy o nim zdecydowanie mniej niż o kosmosie. Nic więc dziwnego, że będąc studentkami trzeciego i czwartego roku oceanografii, zapragnęłyśmy zorganizować, w ramach działalności Studenckiego Koła Naukowego, jedną z takich cudownych podróży. W rezultacie na przełomie czerwca i lipca zeszłego roku udało nam się odbyć wymarzoną ekspedycję naukowo-badawczą na Islandię. Pomysł wyprawy narodził się w 2005 roku, jednak dopiero ogromne zaangażowanie i determinacja odpowiedniej liczby osób pozwoliły go w pełni zrealizować dwa lata później.

Zaplanowana trasa wiodła promem z Gdańska do Nynäshamn, skąd czekał nas przejazd dwoma samochodami do Bergen i wreszcie przeprawa promem na Islandię, z krótkim przystankiem na Wyspach Owczych. Krainę czte-



Fot. Archiwum

rech żywiołów powitałyśmy w pełnym słońcu, którego światło nie opuszczało nas nawet po zachodzie ze względu na występujące tam latem zjawisko białych nocy. Objechałyśmy całą wyspę w poszukiwaniu stanowisk poboru próbek w charakterystycznych rejonach Islandii, które wyznaczyłyśmy wcześniej na podstawie analizy map topograficznych oraz publikacji naukowych.

Islandia to szczególnie interesująca wyspa ze względu na swoją specyficzną budowę geologiczną. Położenie na Grzbiecie Środkowoatlantyckim w strefie spreadingu sprawia, że jej dominującym budulcem jest bazalt. Pomimo że Islandia to najmłodszy ląd Europy, na skutek erupcji wulkanicznych wciąż tworzą się wokół niej nowe wysepki, na przykład w 1963 roku u południowo-zachodnich wybrzeży Islandii powstała wyspa Surtsey, która jest zasiedlana przez coraz to nowe gatunki zwierząt i roślin. Z uwagi na prowadzone przez naukowców obserwacje powstającego tam życia ląd ten objęto całkowitym zakazem wstępu dla turystów. Cała

Islandia niewątpliwie kryje w sobie wiele zagadek, stąd w pełni zasługuje ona na kontynuację dzieła Waldemara Łysiaka, „Wyspy zaczarowane”, tym razem jednak o miejscach niezwykłych krainy czterech żywiołów.

Woda

Islandia to kraina wody, a wodospadaży zasilane przez topniejące lodowce są stałym elementem jej krajobrazu. Niektórym z nich poświęciłyśmy szczególnie dużo uwagi: najgłośniejszemu w Europie, majestatycznemu Dettifoss, oraz najpiękniejszemu dwuprogowemu Gullfoss, którego nazwa nie bez powodu oznacza Złoty Wodospad. Wart zobaczenia był również Hengifoss, który w tłu-



Fot. Archiwum



Fot. Archiwum



Fot. Archiwum

maczeniu oznacza Wiszące Wodospady, prawdopodobnie ze względu na sugestywne wrażenie, jakie robi jego ciekawa warstwowa struktura i bazaltowe progi. Udało nam się również odwiedzić Húsavík, miasto cieszące się opinią jednego z najważniejszych w Europie ośrodków obserwacji wolno pływających wielorybów. Starym kutrem rybackim wypłynęliśmy w zapierający dech w piersiach rejs, na którym mogliśmy przyjrzeć się z bliska dwóm humbakom i dostrzec w oddali stado delfinów białonosych.

Wiele próbek mikroorganizmów, a zwłaszcza okrzemek, zebraliśmy w rejonie jeziora Mývatn. Jest ono szczególnym zbiornikiem ze względu na wysoką produkcję pierwotną oraz wyjątkowo płytkie dno (średnia głębokość wynosi 2,5 m), pokrywane w tempie 1 mm na rok diatomitem – miękką skałą osadową złożoną z pancerzyków okrzemek. Charakterystyczną cechą południowo-wschodniego wybrzeża Islandii są fiordy, głęboko wżynające się w ląd. W wielu z nich zakłada się hodowle omułek jadalnych, eksploatowanych tam na skalę przemysłową ze względu na znaczne rozmiary, jakie osiągają.

Ziemia i ogień

Islandia, wraz z jej wciąż aktywnymi wulkanami, m.in. najsłynniejszym – Heklą, polami geotermalnymi i gorącymi źródłami, to kraina kolejnych dwóch żywiołów – ziemi i ognia. Przekonaaliśmy się o tym, odwiedzając m.in. obszar geotermalny Námafjall, osadzony bezpośrednio na Grzbiecie Środkowoatlantyckim, którego powierzchniowe przejawy aktywności wulkanicznej rozciągają

się na ponad czterech kilometrach kwadratowych, oraz ogromne pole lawowe rejonu wulkanicznego Krafla. To w takich właśnie gorących miejscach tworzy się ziemska skorupa oceaniczna. Nie zdziwił nas więc fakt, że zdjęcia do słynnego filmu dokumentalnego „Genesis” były kręcone m.in. właśnie w tym rejonie. Typowe dla tej scenarii okazały się dymiące kominy (tzw. solfatary), bulgoczące błota czy rozległe osady żółtobiałej siarki, którym towarzyszył ostry, przenikliwy zapach siarkowodoru. Niedaleko stąd znajduje się elektrownia geotermalna pobierająca energię z najbardziej aktywnych tektonicznie miejsc. Na obszarze geotermalnym położona jest również najsłynniejsza atrakcja islandzka – Błękitna Laguna, termalne uzdrowisko, otoczone ze wszystkich stron rozległymi polami czarnej lawy. Ten sztuczny zbior-

nik wodny powstał dzięki pobliskiej elektrowni ciepłej, która przez cały rok zapewnia mu stałą temperaturę w zakresie 37-40°C. Ponadto analiza chemiczna tej wody przeprowadzona w latach 90. wykazała, że ma ona zdrowotne właściwości, a zwłaszcza korzystnie wpływa na skórę. Nic więc dziwnego, że znalazł się czas, by skorzystać z dobrodziejstw tego niezwykłego kąpieliska. Absolutną koniecznością było również odwiedzenie obszaru Geysir, którego jedyny aktywny gejzer Strokkur wyrzuca co dziesięć minut gorącą wodę na wysokość bez mała trzydziestu pięciu metrów. Prawdziwym geologicznym rajem okazały się objęte rezerwatem przyrody Góry Tęczowe (Landmannalaugar), które swe niezwykle barwy zawdzięczają skalnemu

DOKOŃCZENIE NA STR. 18



Fot. Archiwum

Co dają...

Zjawiska gospodarcze mają też to do siebie, że są dynamiczne. Dlatego studium przypadku jest wielką zaletą MBA.

Oferta tego rodzaju studiów jest w Polsce bardzo bogata. Jak wybrać najlepsze MBA, czym się kierować?

Należy zapytać o to, kto prowadzi zajęcia i ilu jest wykładowców. Dobrze, gdy studia prowadzą świetni specjaliści – profesorowie uniwersyteccy. Najlepiej gdy oprócz wiedzy teoretycznej mają oni również wiedzę praktyczną. Dobry wykładowca musi być świetnym praktykiem, znającym międzynarodowe trendy. To osoba, która umie dobrze prowadzić zajęcia, inspirując grupę do wymiany doświadczeń. Zwracajmy uwagę na to, w ilu obcych językach prowadzone są zajęcia. Studia MBA są tworzone we współpracy z zagranicznymi uczelniami. Koniecznie dowiedzmy się, z jakimi. Sprawdźmy, jakie jest ich doświadczenie w prowadzeniu tego typu studiów. W wyborze mogą pomóc różnego rodzaju rankingi przygotowane przez tygodniki.

Jak na tle innych studiów przedstawia się MBA na Uniwersytecie Gdańskim?

Najczęściej zajmujemy 12-13 miejsce. To bardzo dobry wynik, biorąc pod uwagę fakt, że studiów tego typu są w Polsce dziesiątki.

Kto może studiować? Jakie trzeba spełnić warunki?

Studia są przeznaczone dla osób z wyższym wykształceniem zarówno ekonomicznym, jaki nieekonomicznym. Podstawą przyjęcia jest dyplom ukończenia wyższej uczelni oraz znajomość języka angielskiego. Kandydaci są przyjmowani na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej w języku polskim i angielskim. Muszą też uiścić opłatę, całkowity koszt studium wynosi 34 tysiące złotych. Studia trwają cztery semestry i odbywają się w trybie zaocznym. Absolwent otrzymuje świadectwo ukończenia studium podyplomowego na Uniwersytecie Gdańskim. Ponadto dostaje dyplom ukończenia studiów MBA Uniwersytetu Gdańskiego, podpisany przez pozostałe uczelnie wchodzące w skład konsorcjum.

Dziękuję za rozmowę.

FOTOGRAFIA

Łamiąca stereotypy

Maja Kurant ukończyła studia ekonomiczne, o specjalności handel zagraniczny. Obecnie studiuje filologię angielską na Uniwersytecie Gdańskim. Zajęła trzecie miejsce w konkursie fotograficznym „Przełamując stereotypy”, zorganizowanym w ramach kampanii informacyjnej prowadzonej przez Komisję Europejską „Za Różnorodnością. Przeciw Dyskryminacji”. Z laureatką rozmawia Adriana Beger

„Pewien portal internetowy zamieścił moją pracę konkursową. Internauci przysyłali bardzo agresywne posty, pod którymi podpisywali się, używając słów: prawdziwy Polak, patriota. Uważam, że to przejawy prawdziwego rasizmu – mówi Maja Kurant

Niedawno, bo pod koniec listopada wróciłaś z Lizbony, gdzie odbyło się wręczenie nagród w ramach zamknięcia Europejskiego Roku Równych Szans 2007. Jakże wrażenia przywiozłaś?

Kampania informacyjna Komisji Europejskiej „Za Różnorodnością. Przeciw Dyskryminacji” została rozpoczęta cztery lata temu. Jej celem było podniesienie świadomości na temat kwestii równouprawnienia i walki z dyskryminacją w krajach Unii Europejskiej. Miałam okazję uczestniczyć w konferencji podsumowującej rok równości organizowany przez tę Komisję. Poruszano tematy dotyczące różnych obszarów nietolerancji. Porównywano doświadczenia krajów europejskich co do sposobów szerzenia tolerancji oraz ich rezultaty. Jednak trudno zmierzyć, jaki skutek odniosła kampania, ze względu na brak skali. Spekulowano, jak mogła się zmienić sytuacja. Podczas tej konferencji my, laureaci konkursu fotograficznego „Przełamując stereotypy” uczestniczyliśmy w oficjalnym, uroczystym rozdaniu nagród. Dopiero przy tej okazji poznałam pozostałych dwóch nagrodzonych – Norę Krauss, laureatkę drugiego miejsca, i Krzyszka Gołucha, którego praca zajęła pierwsze miejsce. Zdobył uznanie juro-

rów obrazem starszego niepełnosprawnego człowieka, siedzącego na wózku inwalidzkim i spoglądającego na „ścianę schodów”. To metafora barier i przejawów dyskryminacji, z jakimi ludzie zmagają się w życiu codziennym. Bardzo poruszające zdjęcie.

Co przedstawia twoja praca?

To kolaż składający się z równych kwadratów. Każdy z nich przedstawia zdjęcie postaci pochodzącej z innego kraju, z wypisanym słowem „inny” na różnych częściach ciała.

Jak wypada Polska w działaniach przeciw dyskryminacji?

W zakresie dyskryminacji rasowej nie mamy tak rozległego problemu jak w innych krajach europejskich ze względu na to, że zróżnicowanie etniczne nie jest u nas tak duże jak w innych krajach Europy Zachodniej. Nasze starania w walce z dyskryminacją skupiają się na innych jej rodzajach, takich jak na przykład dyskryminacja kobiet, niepełnosprawnych, dyskryminacja zawodowa. W tych obszarach Polska specjalizowała się podczas tego programu. Nie oznacza to jednak, że problem dyskryminacji etnicznej nie istnieje. Przekonałam się o tym, kiedy pewien portal internetowy zamieścił na swych łamach moją pracę konkursową i krótki artykuł na jej temat. Internauci przysyłali bardzo agresywne posty, pod którymi podpisywali się, używając słów: prawdziwy Polak, patriota. Uważam, że to przejawy prawdziwego rasizmu. Okazuje się więc, że problem istnieje i jest szeroko rozpowszechniony.

Byłaś kiedyś ofiarą dyskryminacji lub jej świadkiem?

Wielokrotnie byłam świadkiem dyskryminacji rasowej, jednak na szczęście nie doświadczyłam jej na sobie. Będąc

na stypendium we Włoszech, zaobserwowałam to zjawisko wśród młodzieży uniwersyteckiej. Wśród osób, które będą, przynajmniej teoretycznie, w przyszłości elitą intelektualną. Mówili otwarcie o swoich poglądach. Pamiętam, że osoba, z którą wtedy mieszkaliśmy w akademiku, miała problemy z wynajęciem mieszkania z powodu swojego pochodzenia.

Dlaczego powinno się przełamywać stereotypy?



Fot. Archiwum

Ponieważ bywają niesłuszne. Mam nadzieję, że za pomocą mojej pracy udało mi się skłonić kilka osób do refleksji nad niesłusznością stereotypów, w które wierzymy. We Włoszech poznałam i co ważniejsze – zaprzyjaźniłam się z wieloma ludźmi różnych narodowości, wtedy faktycznie przełamalam w sobie pewien stereotyp. Zawsze uważałam, że istnieją spore różnice między narodami i rasami, tymczasem okazało się, że moimi najlepszymi znajomymi nie byli wcale studiujący ze mną Polacy, lecz ludzie innych narodowości.

Czy taka kampania jak „Za Różnorodnością. Przeciw Dyskryminacji” jest potrzebna społeczeństwu?

Tak, ale powinna być znacznie bardziej nagłośniona. Trzeba mówić o tym otwarcie, a nie ukrywać, że problem nie istnieje.

Skąd pasja fotograficzna?

Mam starszego brata, który interesował się fotografią. To on mnie zainspirował. Pamiętam wszystkie komiczne sytuacje, kiedy wspólnie blokowaliśmy łazienkę, robiąc z niej ciemnię. Używaliśmy wtedy starego rzutnika ze strychu naszego kolegi. Spartańskie warunki, ale dużo zabawy. Od tamtej pory, przez liceum i studia, aparat mam zawsze pod ręką. Obecnie działam w Studenckiej Agencji Fotograficznej na UG.

Co najbardziej lubisz fotografować?

Generalnie lubię robić zdjęcia z przekazem, forma i modele zmieniają się w zależności od tego, co chcę przekazać odbiorcy. Chcę, by moja fotografia nie była atrakcyjna tylko pod względem estetycznym, lecz żeby stanowiła środek komunikacji. Kiedy jestem w podróży, fotografuję obiekty czy krajobrazy nie w typowy, pocztówkowy sposób. W obiektywie mam tylko interesujący mnie fragment. Resztę trzeba sobie samemu dopowiedzieć. Wykonuję także projekty studyjne. Lubię bazować na pojęciu, fragmencie tekstu. To jest punkt wyjścia. Wyszukuję interesujące mnie abstrakcyjne hasło i staram się oddać je w formie fotografii. Bywa, że robię zdjęcie po to, by uświadomić komuś moją opinię na jakiś temat, nie używając słów. Odbiorca ma sam je zinterpretować. Zazwyczaj takie zdjęcia robię dla bliskich mi osób.

Zorganizowałaś swoją wystawę, co czułaś, gdy ludzie oglądali twoje prace?

Niepewność. Prace wystawia się nie dla siebie, tylko dla innych osób. Istnieje ryzyko, że inni myślą w odmienny sposób i nie zrozumieją przesłania albo się ono nie spodoba. Bałam się tego, jednak

miałam duże wsparcie osób mi bliskich, którzy wierzyli w sukces tego projektu. Może bardziej niż ja. Bardzo mi pomogli, mobilizowali, abym dokończyła pracę. Jestem zadowolona, że udało się stworzyć dzieło, które teraz krąży sobie po Europie. Niedługo wraz z innymi nagrodzonymi pracami wróci do kraju i będzie je można oglądać w Warszawie.

Jakie, oprócz fotografii, są twoje zainteresowania?

Podróże, poznawanie innych kultur i ludzi. Marzy mi się wyjazd do Ameryki Południowej. Pociąga mnie tamtejsza kultura i krajobraz – fotografia doskonale się w to wpisuje. Z racji tego iż ukończyłam studia ekonomiczne, niezwykłe zainteresowała mnie organizacja Stowarzyszenie Sprawiedliwego Handlu. Bardzo wspieram idee, które jej przyświecają. Stowarzyszenie jest międzynarodowym ruchem konsumentów, organizacji pozarządowych, firm handlowych dążących do wyeliminowania ubóstwa z krajów Trzeciego Świata. Chodzi o zapewnienie upośledzonym społecznie producentom w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej równych szans dostępu do rynku. Stowarzyszenie rzuca wyzwanie niesprawiedliwym praktykom handlowym, które utrzymują ludzi w nędzy. Podstawowym celem sprawiedliwego handlu jest zbudowanie trwałych, bezpośrednich relacji między producentami w krajach biednych a konsumentami w bogatych częściach świata. Pisałam o tym pracę na zakończenie studiów. Obecnie współpracuję ze stowarzyszeniem, robiąc m.in. fotografie towarów sprawiedliwego handlu, które wyprodukowano, przestrzegając karty praw człowieka.

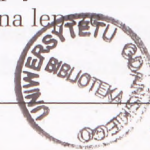
Kto jest dla ciebie autorytetem w dziedzinie fotografii?

Nie mam autorytetu, ale wielu autorów podziwiam. Duży wpływ na mój sposób fotografowania wywarł Toscani – włoski fotograf, twórca kampanii reklamowych Benettona. Jego zdjęcia łamią stereotypy. Posługuje się prostymi obrazami, które zmuszają do myślenia. Niejednokrotnie są szokujące. Efekt wstrząsu polega na tym, że dzięki złamaniu utartej konwencji smaku twórczość Toscaniego przyciąga uwagę.

Czy jesteś optymistką?

Oczywiście! Tylko optymistą wierzy, że można coś zmienić na lepsze.

Dziękuję za rozmowę.



Islandia...

budulcowi – liparytowi, czyli mieszaninie kolorowych minerałów. W nie wielkiej odległości stąd znajduje się urzekający swoimi warstwowanymi barwnymi ścianami krater, którego nazwa niesłusznie brzmi Ljótiplur, czyli Brzydki Staw. Specyficzna budowa geologiczna Islandii zadziwia na każdym kroku, jednak dopiero w parku narodowym Þingvellir dotarliśmy do miejsca, gdzie najlepiej widać rozłam dwóch płyt kontynentalnych – euroazjatyckiej i północnoamerykańskiej, które oddalają się od siebie średnio o dwa cm każdego roku.

Lód

Islandia, na co wskazuje jej nazwa, to niewątpliwie również wyspa lodu. Islandzki olbrzymi lodowiec Vatnajökull to największa czapa lodowa na świecie zaraz po Antarktydzie i Grenlandii. Ryzykowne wkroczenie do bramy lodowcowej i zwiedzanie jaskiń lodowych w Sólheimajökull dostarczyło nam wielu niezapomnianych wrażeń. Na południowo-wschodniej krawędzi tego lodowca urzekły nas swoim fosforyzującym błękitem lodowe góry laguny Jökulsárlón, jednego z największych jezior lodowcowych Islandii. Na przedpolach Vatnajökull zaobserwowaliśmy ciekawą roślinność pionierską, m.in. porosty naskalne czy wełniankę. Krajobraz Islandii niemal wszędzie naznaczony jest efektami działalności lodowców. Rzeki i jeziora lodowcowe, wodospady, wulkany drzemące pod lodowcami to tylko niewielki skrawek silnych powiązań pomiędzy czterema żywiołami. Zadziwiająca mozaika krajobrazu Islandii, jaką tworzą poszczególne procesy, zjawiska i elementy jej budowy, nie daje się porównać z jakimkolwiek innym zakątkiem tego świata.

Wśród miłośników podróży panuje opinia, że kto chociaż raz postawi stopę na Islandii, będzie chciał tam wracać, czy to z powodu rozwijania swoich pasji badawczych, czy ze względu na bezkresne pustkowia, które dają szansę na wyciszenie się od zgiełku naszej cywilizacji, czy też dlatego że wyspa ta niesie ze sobą obietnicę poznania tajemnicy genezy świata.

Marta Tomasziewicz

E-STUDENT

e-rozporządzony

**Nauczanie
na odległość**

*Mimo wielu niejasności
lub oczywistości rozporządzenie
w sprawie e-learningu jest dobrym
początkiem dyskusji na temat
ostatecznego wyglądu takiego
aktu prawnego*

27 czerwca 2007 roku Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowało pierwszą wersję rozporządzenia „w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość”. W wyniku przeprowadzonych konsultacji społecznych rozporządzenie przyjęło bardziej zwięzłą formę i zostało podpisane przez **prof. Michała Seweryńskiego**, byłego ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Pełny tekst aktualnej (z 31 października 2007 r.) wersji tego rozporządzenia można znaleźć pod adresem internetowym: http://www.bip.nauka.gov.pl/bipmein/index.jsp?layout=1&news_cat_id=117&page=0&place=Menu02.

Samą próbę wpisania e-learningu we wspólne (dla wszystkich polskich uczelni wyższych) ramy prawne można ocenić pozytywnie. Taka regulacja może ustanowić podstawowe wymagania, jakie musi spełniać każdy kurs elektroniczny i jego techniczne otoczenie, aby były użyteczne dla studentów. Stworzenie podstawowego obrazu funkcjonowania elektronicznego nauczania w ramach uczelni wyższych będzie stymulować rozwój rynku oprogramowania wspierającego e-learning, jak i samej idei wykorzystania internetu w edukacji akademickiej.

Pozwolę sobie (w dużym skrócie) zaprezentować Państwu treść tego rozporządzenia oraz przedstawić swoją opinię na ten temat.

Treścią paragrafu 1 jest oświadczenie, że e-learning można stosować na wszystkich poziomach kształcenia na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, z wykorzystaniem odpowiednich metod kształcenia na odległość.

Paragraf 2 zawiera sześć punktów, w których zawarte są wymagania, jakie musi spełnić uczelnia wyższa, aby móc stosować e-learning.

Paragraf 2, punkt 1 – mowa jest o „... posiadaniu kadry nauczycieli akademickich przygotowanych do prowadzenia zajęć dydaktycznych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość”. W dokumencie nie jest sprecyzowane, co oznacza być **przygotowanym**, nie wskazane są akredytowane szkolenia czy też certyfikaty, które nauczyciel musi uzyskać, aby stać się „**przygotowanym**”. W mojej opinii, ten punkt powinien zostać usunięty. Przynajmniej do czasu, kiedy ministerstwo zaproponuje zakres wiedzy, którą musi mieć e-nauczyciel, i wskaże źródła jej pozyskania. Wydaje mi się również, że niezależnie od regulacji prawnych, żaden nauczyciel nie



podejmie się prowadzenia kursu, nie będąc do tego przygotowany zarówno od strony technicznej (obsługa systemu LMS), jak i metodycznej.

Paragraf 2, punkt 2. Jest to najbardziej sporne i nieprecyzyjne oświadczenie. Stanowi ono, że uczelnia jest zobowiązana „zapewnić dostęp do infrastruktury informatycznej i oprogramowania, które umożliwia synchroniczną i asynchroniczną interakcję pomiędzy studentami i nauczycielami akademickimi”. Czy to oznacza, że uczelnia wyższa jest np. zobligowana do zapewnienia studentom dostępu do internetu w ich miejscu zamieszkania? Czy komputer studenta służący do „interakcji z nauczycielem” jest też częścią infrastruktury, którą uczelnia musi zapewnić? Nieco lepiej sprawa wygląda z oprogramowaniem. Dzięki takim programom jak Microsoft Academic Alliance możliwe jest zapewnienie studentom kompletnego zestawu wymaganego przez szkolenia elektroniczne udostępniane przez daną uczelnię.

Punkt 3 paragrafu 2 zobowiązuje uczelnie wyższe do zapewnienia studentom materiałów dydaktycznych w formie elektronicznej. Materiały dydaktyczne w formie elektronicznej to podstawa e-learningu i trudno sobie wyobrazić, żeby nauczanie na odległość mogło istnieć bez nich. Po co więc taki punkt? Być może chodziło o to, aby stron internetowych zawierających np. tylko fora dyskusyjne nie można było uznać za kurs?

Punkty 4, 5 i 6 paragrafu 2 informują o oczywistych dla każdej wyższej uczelni sprawach. Punkt czwarty nakazuje szkołom wyższym zapewnienie studentom możliwości osobistych konsultacji z prowadzącym w siedzibie uczelni.

Punkt piąty przypomina o konieczności przeprowadzania egzaminów końcowych z przedmiotu prowadzonego elektronicznie w siedzibie uczelni. Punkt szósty narzuca uczelniom obowiązek kontroli treści kursu.

Paragraf 3 nakłada na szkoły wyższe obowiązek „organizacji cyklu szkoleń dla studentów przygotowujących się do udziału w zajęciach dydaktycznych prowadzonych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość”. Szkoda, że w tym punkcie nie jest klarownie wyjaśnione, czy ten cykl szkoleń musi się odbyć fizycznie w siedzibie uczelni, czy też może być przeprowadzony poprzez internet. Uważam, że podstawowym medium przekazu instrukcji do obsługi kursów elektronicznych dla studentów powinien być internet, ponieważ taki instruktaż byłby dostępny cały czas na określonej stronie internetowej. Ponadto na takiej witrynie powinno się znaleźć forum poświęcone obsłudze kursu od strony technicznej oraz dane kontaktowe do pracowników obsługujących system LMS.

Paragraf 4 przypomina uczelniom o sprawie raczej oczywistej – weryfikacji wiedzy i umiejętności studentów kształconych z wykorzystaniem technik e-learningowych.

Paragraf 5 ustala proporcje pomiędzy zajęciami online a zajęciami prowadzonymi metodą tradycyjną. Udział zajęć zdalnych nie może być większy niż:

70 proc. – dla uczelni posiadających uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego

60 proc. – dla uczelni posiadających uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora

40 proc. – dla pozostałych uczelni wyższych (z wyłączeniem zajęć praktycznych i laboratoryjnych).

Jest oczywiste, że zajęcia e-learningowe nie mogą stanowić 100 proc. czasu wszystkich zajęć, chociażby ze względu na egzaminy, które muszą się odbywać w kontrolowanych warunkach, w siedzibie uczelni. Jednak dla czego różnicu-

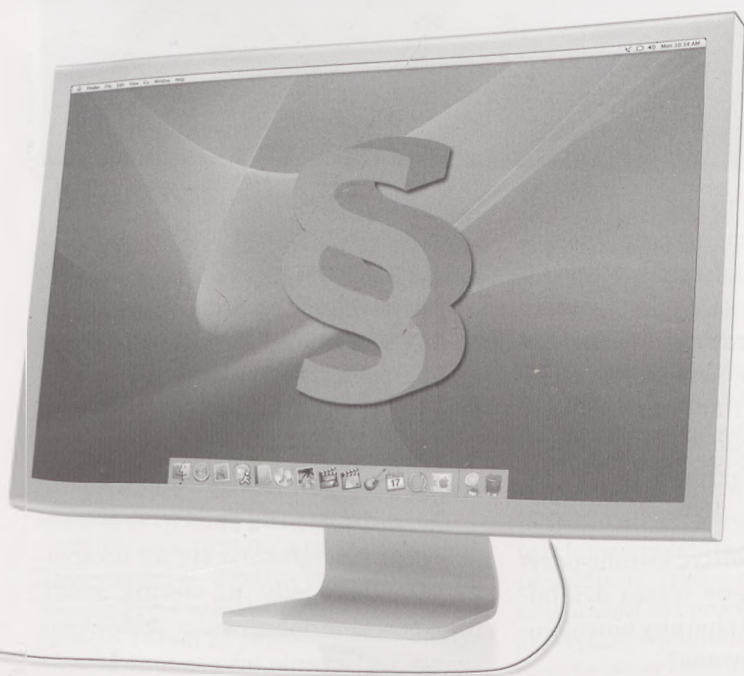
je się proporcje zajęć online względem różnych typów uczelni? Oto uzasadnienie: „W trosce o jakość kształcenia zróżnicowano proporcje tych zajęć ze względu na potencjał naukowy i dydaktyczny jednostek uczelni. Największą samodzielność przewidziano dla jednostek uczelni posiadających uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego.”

Uprawnienia do nadawania stopni naukowych przez uczelnie wyższe to faktycznie efekt potencjału naukowego (badań, opublikowanych prac naukowych, udziału danej jednostki w konferencjach naukowych, etc.) danej szkoły wyższej. E-learning to jednak czysta dydaktyka. Moim zdaniem, błędnie założono, że prywatne i państwowe uczelnie wyższe, posiadające tylko uprawnienia do nadawania tytułu magistra, będą oferowały gorszej jakości materiały dydaktyczne. Sądzę, że wszelkie proporcje dotyczące stosowania nauczania online powinny być równe dla każdej uczelni wyższej.

Uważam jednak, że mimo wielu niejasności lub oczywistości rozporządzenie w sprawie e-learningu jest dobrym początkiem dyskusji na temat ostatecznego wyglądu takiego aktu prawnego.

Jedną z podstawowych zalet stosowania technik zdalnego nauczania jest dotarcie do środowisk, które nie mogą podjąć studiów w tradycyjny sposób. Dlatego też uczelnie wyższe powinny przy wyborze technologii e-learningowych mieć również na uwadze koszty, jakie musi ponieść ich odbiorca – czyli student. Być może podczas stosowania technologii asynchronicznych nie ma to wielkiego znaczenia, ponieważ dostępne za darmo oprogramowanie potrafi obsłużyć praktycznie każdy asynchroniczny format kursu online. Wymagania nałożone na sprzęt i łącze internetowe też nie są zbyt wygórowane dla tego typu nauczania. Sytuacja zmienia się w przypadku stosowania technologii komunikacji synchronicznej. Tutaj są już o wiele większe wymagania, dotyczące praktycznie każdego elementu technicznego wyposażenia e-studenta – od połączenia internetowego, poprzez wyższe wymagania sprzętowe i na końcu konieczność stosowania oprogramowania komercyjnego (np. systemu MS Vista i przeglądarki Internet Explorer). Uważam, że w takich przypadkach uczelnie powinny pomóc studentom, np. poprzez udział w takich programach jak Microsoft Academic Alliance.

Łukasz Czyżewski
Ośrodek Informatyczny UG



”

*Odczuwam coś w rodzaju
klęski, gdy osoba z zaawansowanymi
objawami choroby nowotworowej
zgłasza się do lekarza.*

*Dlatego właśnie podjęłam się
propagowania zdrowego stylu życia
i badań profilaktycznych,
by nigdy nie było za późno
– mówi Luiza Daniel*

Jest Pani rzecznikiem Europejskiego Kodeksu Walki z Rakiem. Czy reguły profilaktyki opracowane w takiej formie będą lepiej odbierane i sprawią, że ludzie będą częściej wybierać się na badania?

Europejski Kodeks Walki z Rakiem to zbiór jedenastu zasad profilaktyki w walce z chorobami nowotworowymi. Siedem pierwszych dotyczy stylu życia, cztery kolejne poruszają zagadnienie wczesnej diagnostyki. Kodeks powstał w związku ze zwiększającą się liczbą zachorowań i zgonów z powodu nowotworów. Podpowiada, jak żyć, by żyć zdrowo i zmniejszyć ryzyko zachorowania. Od nas zależy, czy chcemy z niego korzystać.

Przeprowadziliśmy ankietę wśród uczestników programu i większość z nich jest zdania, że o profilaktyce powinno się mówić w szkole i w mediach. Badania na grupie około 8 tysięcy osób przeprowadziła Sopotka Pracownia Badań Społecznych. Okazało się, że 84 procent ankietowanych jest zdania, iż sami powinniśmy dbać o zdrowie. Tylko 13 procent Polaków zrzuca ten obowiązek na państwo i odpowiednie instytucje.

Jakie akcje przygotowuje Pani i Pani współpracownicy w najbliższym czasie? W jakim kierunku chcecie prowadzić działalność, czy np. planujecie jakieś spektakularne akcje, a może kładziecie nacisk na edukację?

Program Walki z Rakiem w naszym województwie ruszył w połowie czerwca. Do tej pory przeprowadziliśmy szkolenia w środowisku medycznym – dla lekarzy rodzinnych i pielęgniarek z Trójmiasta, ale też z odległych okolic, np. z Tczewa, Chojnic czy Kobylnicy. Podjęliśmy współpracę z Centrum Edukacji Nauczycieli, aby w przyszłym roku szkolić dzieci i młodzież. Chcą z nami współpracować również stacje sanitarno-epidemiologiczne. W dniach otwartych poradni onkologicz-

KODEKS

zdrowego życia

Luiza Daniel od kwietnia 2007 roku jest zastępcą ordynatora oddziału radioterapii Gdyńskiego Centrum Onkologii. Od 2006 roku zajmuje się profilaktyką chorób nowotworowych – jest koordynatorem Programu Prewencji Pierwotnej Chorób Nowotworowych w województwie pomorskim.
Z panią doktor rozmawia Agnieszka Kamińska



Fot. Archiwum

nej uczestniczą amazonki. My z kolei wspieramy je podczas Marszu Różowej Wstążeczki, przypadającym w Miesiącu Walki z Rakiem Piersi. Uczestniczymy też w akcji billboardowej. Na ulicach Gdyni i Sopotu pojawiły się te tablice w ramach akcji antynikotynowej „Szkoda umierać! Nie pal. Są piękniejsze rzeczy.” W przyszłym roku chcemy to kontynuować.

Bardzo proszę przybliżyć kwestię pozytywnego wpływu środków na waszą działalność? Czy w Polsce choroby nowotworowe są bagatelizowane?

Narodowy Program Zwalczania Chorób Nowotworowych finansowany jest przez Ministerstwo Zdrowia ze środków unijnych. Oczywiście, profilaktyka chorób nowotworowych nie jest doceniana. Nie wierzymy w to, że oprócz niepalenia papierosów możemy mieć wpływ na ryzyko zachorowania na raka. Nie myślimy perspektywicznie.

Ludzie bagatelizują pierwsze objawy choroby, nie zgłaszają się do lekarza. Przychodzą, kiedy już cierpią, kiedy mają poważne dolegliwości. A wówczas szanse wyleczenia raka są mniejsze.



Jak prowadzić promocję zdrowia w sytuacji, gdy lekarze grożą strajkami lub masowo zwalniają się z pracy? Ludzie miesiącami czekają na wizytę u specjalisty, badania onkologiczne pojmują jako luksus.

To prawda, że specjalistów jest mało, a kolejka do poradni onkologicznej długa. Dlatego wszelkie objawy czy wątpliwości powinno się wyjaśniać u lekarza rodzinnego. Przy podejrzeniu choroby nowotworowej skieruje nas na odpowiednie badania lub do szpitala na pełną diagnostykę. W momencie rozpoznania choroby nowotworowej chory nie czeka w kolejce do poradni onkologicznej, a tylko na leczenie na oddziale radio- lub chemioterapii. Trzeba też pamiętać, że promocja zdrowia to nie tylko badania, ale też zdrowy styl życia. Hasła takie jak – nie pal, wystrzegaj się otyłości, bądź codziennie aktywny ruchowo, spożywaj więcej warzyw i owoców, nie są puste. Trzeba się do nich zastosować.

Dlaczego Polki ciągle zbyt rzadko chodzą na badania? Czy to jest problem mentalny? Niedawno media podały, że mimo zaproszeń na badania ani jedna kobieta z pewnej wsi nie pojechała do szpitala. Kobiety wyrzucały zaproszenia do kosza. Mówiły, że jak się badania nie robi, to lekarz nic nie wykryje. Dlaczego tak myślą?

Polki chodzą na badania ginekologiczne, gdy muszą, bo odczuwają dolegliwości bólowe albo mają problemy z ciążą. Tak jest w 54 procentach przypadków. Blisko 70 procent kobiet z niższym wykształceniem nie wykonuje regularnych badań cytologicznych, a prawie 30 procent nie miało nigdy takiego badania! Z sondażu Sopotkiej Pracowni Badań Społecznych dowiadujemy się, że mammografia jest kobietom jeszcze bardziej obca. Ma to jednak swoje usprawiedliwienie w braku tradycji przeprowadzania ogólnodostępnych badań przesiewowych w naszym kraju.

W Polsce umieralność z powodu nowotworów złośliwych przed 65 rokiem życia należy do najwyższych na świecie. Ponad 25 procent zgonów mężczyzn i ponad 45 procent zgonów kobiet

w wieku 20-64 lat następuje z powodu raka. Nowotwory złośliwe przed 65 rokiem życia są w Polsce na pierwszym i drugim miejscu wśród przyczyn przedwczesnej umieralności. Sytuację taką obserwujemy w województwach dolnośląskim, mazowieckim, pomorskim, warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim.

Na czym polega badanie profilaktyczne? Kiedy kobieta powinna iść na badania? W jakim wieku?

Profilaktyka przeciwnowotworowa kojarzy się Polakom z ogólnodostępnymi badaniami lekarskimi, a nie z dbaniem o zdrowy styl życia. Badanie profilaktyczne, czyli tzw. skrining onkologiczny, oznacza badanie osób bez objawów choroby, w celu wczesnego wykrycia nowotworu, aby zmniejszyć umieralność na ten nowotwór.

Zgodnie z zaleceniami komisji ekspertów unijnych skринingiem mammograficznym należy objąć kobiety w wieku 50-69 lat, a badanie trzeba wykonywać co dwa lata. Badania cytologiczne wymazów z kanału szyjki macicy zalecamy wykonywać kobietom od 25 do 60 roku życia co trzy do pięciu lat. Kobiety i mężczyźni po 50 roku życia powinni brać udział w badaniach przesiewowych na wykrycie raka jelita grubego. Zalecamy badanie na obecność krwi utajonej w kale co jeden do dwóch lat, sigmoidoskopię co pięć lat, a kolonoskopię co 10 lat.

Na czym polega leczenie onkologiczne? I na jakie dolegliwości powinniśmy zwracać uwagę?

W krajach Unii Europejskiej trwałe wyleczenie można uzyskać u 45 procent wszystkich chorych na nowotwory. W 22 procentach przypadków główną metodą leczenia jest zabieg operacyjny, w 18 procentach – radioterapia, a w pozostałych 5 procentach – metody systemowe (czyli chemio- i hormonoterapia). Leczenie systemowe stanowi główną metodę tylko w nielicznych jednostkach onkologicznych. W onkologii coraz częściej stosuje się leczenie skojarzone. To kombinacja chirurgii, radioterapii i metod systemowych. W miejscowo zaawansowanym raku piersi indukcyjna chemioterapia lub hormonoterapia ułatwia lub umożliwia przeprowadzenie zabiegu operacyjnego lub radioterapii. Pooperacyjna radioterapia w raku piersi zwiększa skuteczność leczenia miejscowego, a chemioterapia lub hormonoterapia zmniejsza ryzyko przerzutów. Trzeba pamiętać, że rozwój nowotworu jest procesem długotrwałym, zazwyczaj wieloletnim. Badania dowodzą, że przeciętny okres rozwoju guza

o średnicy 1 cm wynosi pięć lat. Okres rozwoju nowotworu może być jednak różny – czasem wynosi on kilkadziesiąt lat, czasem kilka miesięcy. Dlatego tak ważna jest wczesna wykrywalność nowotworów.

Musimy zwracać uwagę na takie symptomy jak: zmiany na skórze lub błonach śluzowych, zaburzenia ze strony układu pokarmowego, krwimocz lub trudności w oddawaniu moczu, krwioplucie, długotrwała chrypka, zmiana charakteru kaszlu lub uporczywy kaszel, guzy czy osłabienie i chudnięcie.

Dlaczego zajęła się pani propagowaniem profilaktyki?

Uczestniczyłam w pierwszym spotkaniu dotyczącym Programu Prewencji Pierwotnej Nowotworów w Centrum Onkologii w Warszawie w 2006 roku. Napisałam program dla naszego województwa, który został zaakceptowany przez profesora Zatońskiego z warszawskiego centrum.

Zależy mi, aby ludzie zwracali uwagę na wczesne objawy choroby i szybko zgłaszali się do lekarza. Zasady kodeksu wydają się łatwe, ale jednak dla niektórych są one niewykonalne, jak choćby zaprzestanie palenia papierosów.

Jak wygląda Pani dzień? Co uważa Pani za swój sukces, a co za porażkę?

Pracuję na oddziale radioterapii w Gdyńskim Centrum Onkologii. Zaczynam pracę o ósmej. Lekarz dyżurny zdaje mi raport. Potem uczestniczę w obchodzie lekarskim, badam nowych chorych. Zaplanowanie leczenia radioterapią trwa kilka dni. Najpierw trzeba wykonać badania tomokomputerowe, potem fizycy medyczni przygotowują plan leczenia. Zazwyczaj pod opieką mam od 12 do 18 chorych. Zawsze moim sukcesem jest wyleczenie chorego, ale też pozbawienie go dolegliwości związanych z chorobą, jeśli nie można jej całkowicie wyleczyć.

Porażka? Odczuwam coś w rodzaju klęski, gdy osoba z zaawansowanymi objawami choroby nowotworowej zgłasza się do lekarza. Dlatego właśnie podjęłam się propagowania zdrowego stylu życia i badań profilaktycznych, by nigdy nie było za późno. Zależy mi na tym, by społeczeństwo wiedziało, że rak to nie wyrok, że można go leczyć.

Czy Pani żyje zdrowo?

Staram się. Nie palę, jem warzywa i owoce, jestem szczupła. Raz w tygodniu chodzę na basen, a w domu ćwiczę regularnie z moimi dziećmi przy muzyce.

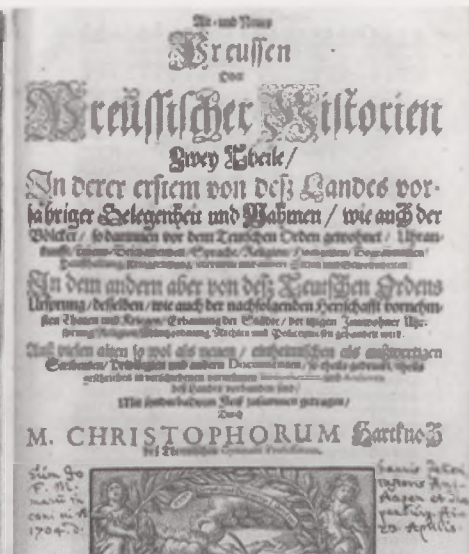
Pierwszą edycję
„Preussische Kirchen
Historia...” posiadamy
w zbiorach naszej biblioteki

Tytuł artykułu stanowi początek tytułu (w przekładzie polskim) najważniejszego dzieła naukowego czołowego historiografa pomorskiego XVII w., profesora Gimnazjum Akademickiego w Toruniu, Jana Krzysztofa Hartknocha (1644-1687).

Pisząc ten szkic, mam przed sobą to okazałe (ok. siedmusetstronicowe) dzieło, wydrukowane z wielkim artyzmem w oficynie Johanna Philippe'a Andreae, w roku 1684 we Frankfurcie nad Menem. Jako miejsce wydania podany jest także Lipsk, gdzie miał dużą księgarnię nakładca książki, ówczesny potentat na rynku wydawniczym Królewca, Martin Hallervorden. Wolumen zawiera aż dwie karty tytułowe: składaną, z pełnym tytułem i zawartością dwóch jej części składowych, oraz tzw. frontispis, gdzie pierwszoplanowe miejsce zajmuje kompozycja graficzna, przedstawiająca muzę pieśni bohaterskiej Kalliope z chorągwią i trąbą w dłoniach, stojącą na globusie ziemskim podtrzymywanym przez Atlasa, a ukazującym obszar wszystkich części ówczesnych Prus. Po obu stronach są dwie postacie uasabiające cnoty pobożności i męstwa. Pierwsza trzyma w ręku krzyż, druga miecz. Pomiędzy kartami wykonany w miedziorycie portret autora. Ze stylowego kartuszu spogląda przenikliwym, lecz łagodnym wzrokiem czterdziestoletni mężczyzna z fryzowanymi włosami opadającymi na ramiona, ubrany w togę profesorską. Zanim tę togę przywdział, musiał przebyć jednak trudną, ciernistą drogę życiową.

Urodził się Jan Krzysztof w rodzinie pastorskiej, w Jabłonce, niedaleko Pasymia, na Pojezierzu Olsztyńskim, w powiecie szczycieńskim. Edukację rozpoczął w Pasymiu, następnie kontynuował ją w Królewcu. Musiał jednak przerwać naukę, jako że (w wieku 13 lat) stracił rodziców, zmarłych na skutek zarazy. Sierotą zaopiekował się przyjaciel rodziny, pastor Andreas Caspari z Bartoszyca, gdzie też młody Hartknoch kontynuował pobieranie wiedzy elementarnej. Zakończył ją w szkole miejskiej w Knipawie. Mając 16 lat, immatrykutował się na wydziale filozoficznym uniwersytetu królewieckiego.

Brak środków materialnych zmusił go jednak do przerwania studiów i zajęcie się pracą zarobkową jako nauczyciel



PRUSY

stare i nowe

Cymelia
BG UG

domowy (Kowno) czy też w szkołach przy zborach ewangelickich (Wilno). Krótki czas przebywał też w Gdańsku, gdzie zyskał wielu przyjaciół w środowisku naukowym, skupionym wokół tamtejszego Gimnazjum Akademickiego.

Po nieudanej drugiej próbie powrotu na studia w roku 1667 znowu przyjął posadę preceptora, tym razem w zamożnej rodzinie von Kalneinów z Grossmarcku. Po ukończeniu edukacji podstawowej swoich podopiecznych razem z nimi (trzeci już raz) wstępuje na uniwersytet w Królewcu. Studia finalizuje tytułem magistra filozofii, który uzyskuje w kwietniu 1672 roku, w wieku 28 lat. Jego niepospolite zdolności i erudycja sprawiły, że zatrzymano go na uczelni jako wykładowcę historii. Prowadził również dysputy akademickie na wydziale filozoficznym.

W Królewcu rozpoczął też szeroko zakrojoną pracę badawczą nad dziejami Prus, którą kontynuował jako profesor Gimnazjum Akademickiego w Toruniu, dokąd się przeniósł w roku 1677. W grodzie Kopernika pozostał już do swej śmierci. Tutaj też powstały jego największe dzieła historyczne. W 1678 roku wydał podręcznik-monografię ustroju politycznego Rzeczypospolitej, poprzedzoną zwięzłą syntezą jej dziejów. Trzecie (już pośmiertne) wydanie tego dzieła, które

zostało opublikowane w Lipsku w roku 1698 pt. „De Republica Polonica libri duo...”, znajduje się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej. Do monografii dołączono jeszcze dwie rozprawki Hartknocha: „Dissertatio de originibus pomeranicis” oraz „Dissertatio de Curonorum et Semgallorum Republica...”.

Wróćmy jednak do prezentacji największego dzieła historiografa z Torunia: „Alt und neues Preussen oder preussischer Historien zwey Theile...”. Jest to, opracowana w kontekście historycznym (bogato ilustrowana rycinami miedziorytniczymi), swoista encyklopedia wiedzy o ówczesnych Prusach z zakresu etnografii i kultury materialnej, językoznawstwa, życia religijnego, urbanistyki (opisy miast), ustroju oraz szeroko potraktowanego życia politycznego i społecznego. W opisie miast znajdziemy m.in. tekst dotyczący Gdańska, wraz ze wspólną panoramą. „Preussische Kirchen Historia...” to drugie wielkie (również objętościowo – blisko 1200 stron) dzieło historyczne Jana Krzysztofa Hartknocha. Jego pierwszą edycję, wydrukowaną we Frankfurcie nad Menem nakładem księgarza gdańskiego Szymona Beckensteina, oprowianą w biały pergamin, posiadamy w zbiorach biblioteki.

Antoni Kakareko

”

*Mieliśmy szczęście,
że był z nami i realizując
w naszym ośrodku akademickim
swoje marzenia, pasję badawcze
i dydaktyczne, budował jego
prestż i pozycję naukową*

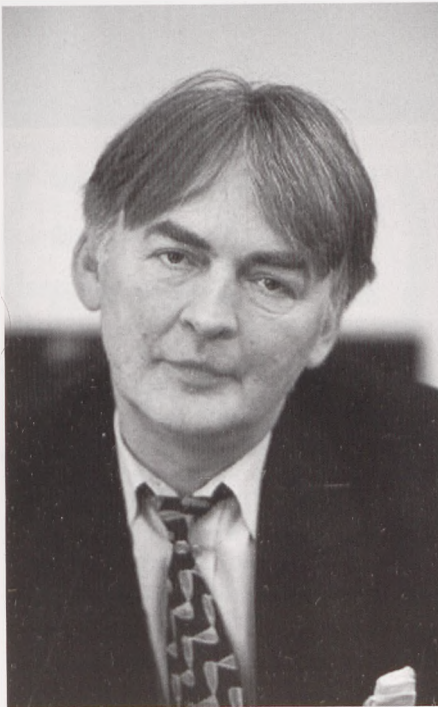
PROFESOR EDMUND PIETRZAK (1947–2007)

Profesor zw. dr hab. Edmund Pietrzak rozpoczął studia w 1966 roku w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, które ukończył w roku 1971, jako absolwent pierwszego rocznika handlu zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego. Swoją karierę naukową związał z Uniwersytetem Gdańskim, z Instytutem Handlu Zagranicznego, zdobywając kolejno w 1974 stopień doktora nauk ekonomicznych, w 1984 doktora habilitowanego, w 1996 tytuł profesora, a w 2002 roku stanowisko profesora zwyczajnego.

Był człowiekiem wielkiego formatu, cieszącym się uznaniem i szacunkiem w środowisku akademickim. Wybitny znawca problematyki finansów międzynarodowych i rynków finansowych, uznany specjalista od polityki makroekonomicznej, jeden z największych autoritetów w Polsce w dziedzinie rynku kapitałowego i walutowego.

Był znakomitym nauczycielem akademickim, wielokrotnie wyróżnianym przez studentów. Jego wykłady i seminaria na Uniwersytecie Gdańskim cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, a w badaniach ankietowych studentów często był wymieniany jako najlepszy wykładowca. Był dla nich wielkim autorytetem i przyjacielem, zawsze gotowym nieść im pomoc. Był uczonym, dzięki któremu nasi studenci mogli słuchać wykładów na temat fascynującego świata finansów międzynarodowych i nieznanych instrumentów finansowych na długo, zanim dokonane reformy systemowe umożliwiły pojawienie się ich w Polsce.

Bardzo oddany sprawom Zakładu Międzynarodowych Stosunków Walutowych, którego był twórcą, a także specjalności finanse międzynarodowe i bankowość, powołanej dzięki Jego inicjatywie na Wydziale Ekonomicznym w 2000 roku, której był opiekunem. Jego syn Paweł był w 2004 roku wśród absolwentów pierwszego rocznika tej specjalności. Profesor jest też autorem projektu jedynego w Polsce uniwersyteckiego **dealing roomu**, zrealizowanego w marcu 2003 roku.



Fot. Archiwum

teckiego **dealing roomu**, zrealizowanego w marcu 2003 roku.

Autor pionierskich podręczników i bardzo wielu innych nowatorskich publikacji, w tym pozycji które jako pierwsze w kraju prezentowały środowisko pracy dilerów walutowego: Międzynarodowy rynek walutowy i finansowy, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1991 (współautor) czy Międzynarodowe operacje walutowe, Biblioteka Menedżera i Bankowca, Warszawa 1992. Z kolei książka Wymienialność złotego, Biblioteka Menedżera i Bankowca, Warszawa 1996, została nagrodzona prestiżową Nagrodą Banku Handlowego w Warszawie SA, w konkursie za szczególne osiągnięcia w zakresie myśli teoretycznej w sferze ekonomii i finansów. Profesor Edmund Pietrzak był też laureatem ministra edukacji narodowej za swoje publikacje. A jego dorobek obejmuje ponad 500 pozycji. Ostatnim, przygotowanym pod Jego współredakcją naukową i przy udziale wielu młodych autorów, jest podręcznik pt. **Finanse, bankowość i rynki finansowe**, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2006.

Profesor był osobą, która swoją wiedzę dzieliła się nie tylko ze studentami. Jego intelekt okazał się niezwykle przydatny w okresie transformacji gospodarczej w Polsce. Umiał i chciał wykorzystać swoją wiedzę, przyczyniając się do budowy rynkowego systemu finansowego, tworzenia instytucji rynku kapitałowego czy podstaw nowoczesnego prawa dewizowego.

Wiedzę Profesora wykorzystywał też były prezydent Rzeczypospolitej Aleksander Kwaśniewski, który w latach 70. ubiegłego wieku, jako student handlu zagranicznego w Sopocie, słuchał Jego wykładów, a potem powołał Go do zespołu swoich doradców ekonomicznych. Profesor był też ekspertem Sejmu i Senatu RP, członkiem Rady Naukowej przy prezesie Narodowego Banku Polskiego, członkiem Rady Makroekonomicznej przy ministrze finansów, członkiem Rady Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie.

Współpracował z czołowymi giełdami za granicą, jak Chicago Mercantile Exchange, Chicago Board of Trade, Chicago Board Options Exchange, Philadelphia Stock Exchange, American Stock Exchange oraz New York Stock Exchange, London Stock Exchange, gdzie spędził prawie dwa lata na stażach i badaniach naukowych.

Był konsultantem Chicago Mercantile Exchange i Chicago Board of Trade oraz visiting professor w Graduate School of Business University of Chicago i Wharton School of Finance University of Pennsylvania.

W 2007 roku został członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk.

Będzie nam w Instytucie Profesora Pietrzaka bardzo brakowało. Ale pocieszamy się – mieliśmy szczęście, że był z nami i realizując w naszym ośrodku akademickim swoje marzenia, pasję badawczą i dydaktyczną, budował jego prestiż i pozycję naukową.

W imieniu zespołu Instytutu
Handlu Zagranicznego

Danuta Marciniak-Neider

**Finałiści odgadywali
pojęcia rachunkowe ukryte
w rebusach, filmikach
oraz odpowiadali na pytania
ekspertów. Sukces gwarantowała
obszerna wiedza**

Pod koniec listopada na Wydziale Zarządzania UG odbyła się V jubileuszowa edycja Ogólnopolskiego Studenckiego Konkursu Amatorów Rachunkowości Uczelniada 2007.

Tym razem o tytuł najlepszej drużyny rachunkowej walczyło 26 trzyosobowych zespołów z następujących ośrodków akademickich: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Akademia Ekonomiczna w Katowicach, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Akademia Rolnicza w Szczecinie, uniwersytet w Białymstoku, Politechnika Rzeszowska, Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie, Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, Wyższa Szkoła Finansów i Rachunkowości w Sopocie, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu. Wieczorem, 26 listopada wszyscy uczestnicy, pełni entuzjazmu i woli walki, stawili się w hotelu Miramar w Sopocie, aby poznać organizatorów Uczelniady – członków Koła Naukowego Rachunkowości Audytor, działającego przy Katedrze Rachunkowości na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego. Niestety, ich entuzjazm troszkę opadł, gdy zobaczyli, jak wysoko postawiliśmy poprzeczkę, aby wyłonić najlepszych spośród najlepszych. Walka toczyła się o udział w Wielkim Finale oraz o bardzo cenne nagrody, ale trzeba było na nie ciężko zapracować. Do finału mogły się dostać tylko cztery drużyny. O uczestnictwie w nim decydowała liczba punktów zdobytych podczas wtorkowych i środowych eliminacji. W pierwszej części zmagania uczestnicy musieli stawić czoła case'owi przygotowanemu przez pracowników firmy PriceWaterhouseCoopers. Kolejnym krokiem było rozwiązanie zadań z rachunkowości zarządczej, a ostatnim elementem rywalizacji były testy Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, dotyczące zagadnień z rachunkowości finansowej, podatków oraz Międzynarodowych Standardów Rachunkowości.



Fot. KNR AUDYTOR

(PRZE)BIEGLI AMATORZY z KONTA

Uczelniada 2007

Jako przerwyniki pomiędzy eliminacjami przygotowaliśmy dla uczestników dwa bardzo ciekawe warsztaty – „Business consulting – jak zaistnieć w branży – firmy LST” oraz „Nowoczesne metody zarządzania jakością – metodologia Lean SixSigma – GE Money Bank”.

Jednak aby studenci zrelaksowali się po ciężkim dniu zmagania, zapewniliśmy im również rozrywkę wieczorną – wyjście do teatru na wspaniałą komedię „Dar z nieba” oraz pokaz zdolności muzycznych podczas karaoke.

Wielki Finał

Wielki Finał nastąpił w środę o godzinie 19.00. Wszyscy zebrali się w auli Wydziału Zarządzania, aby dowiedzieć się, kto przeszedł do ostatniego etapu Uczelniady 2007. Długo trzymaliśmy ich w niepewności. W końcu werdykt zapadł. Wyłoniliśmy cztery drużyny. Finałiści odgadywali pojęcia rachunkowe ukryte w rebusach, filmikach oraz odpowiadali na pytania ekspertów. Sukces gwarantowała obszerna wiedza, umiejętność kojarzenia oraz refleks. Było dużo śmiechu, oklasków i wspaniałej zabawy, a zwyciężyli:

• Drużyna KONTO z AE w Poznaniu w składzie: Andrzej Kłós, Tomek Zieliński, Krzysiek Blimel – 1. miejsce

• BIEGLI z UE w Krakowie w składzie: Artur Piechnik, Ania Gańczarczyk, Sławek Kosecki – 2. miejsce

• (prze)BIEGLI AMATORZY z AE w Katowicach w składzie: Paweł Sobieraj, Alicja Rył, Kasia Polotzek – 3. miejsce

• KONTO III z AE w Poznaniu w składzie: Dorota Kozaruk, Marcin Głowiak, Magda Łuczak – 4. miejsce

Finałiści V edycji konkursu zdobyli wiele cennych nagród, m.in.:

✓ możliwość odbycia praktyk w firmie PriceWaterhouseCoopers,

✓ szkolenia od Stowarzyszenia Księgowych w Polsce o łącznej wartości 18 000 zł,

✓ szkolenia od ODiTK o łącznej wartości 9000 zł,

✓ MP3, zestawy książek, prenumeraty czasopism branżowych

Po finale wszyscy uczestnicy, organizatorzy, absolwenci, byli członkowie koła Audytor oraz opiekunowie bawili się do rana w klubie Akwarium w Krzywym Domku. Pozostały niezapomniane wspomnienia oraz fantastyczne zdjęcia. Chętnych zapraszamy do galerii na stronie www.uczelniada.pl.

Już dziś zapraszamy także na kolejną edycję VI Ogólnopolskiego Studenckiego Konkursu Amatorów Rachunkowości Uczelniada 2008. Do zobaczenia za rok!

Marta Burczyk
KNR Audytor

AKTUALNOŚCI Biura Karier

„Innowatorzy Rynku Kapitałowego”

12 grudnia 2007 roku rozpoczęła się trzecia edycja konkursu organizowanego przez UniCredit CA IB Polska S.A. dla studentów kierunków ekonomicznych i finansowych. Konkurs „Innowatorzy Rynku Kapitałowego” daje polskim studentom szansę rozpoczęcia kariery zawodowej w dziedzinie bankowości inwestycyjnej. Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody pieniężne (najwyższa wynosi 12 tys. złotych). Będą mieli też możliwość zdobycia doświadczenia podczas stażu w UniCredit CA IB Polska.

Praca za granicą

Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku zaprasza osoby bezrobotne zainteresowane wyjazdem do krajów UE i EOG w celu podjęcia zatrudnienia. Warsztaty będą prowadzone przez kadrę EURES oraz specjalistów od zabezpieczeń społecznych z ZUS, rozliczeń podatkowych z Izby Skarbowej oraz ubezpieczenia zdrowotnego z NFZ. Doradcy zawodowi przedstawiają również informacje dotyczące socjologicznych i psychologicznych aspektów wyjazdu za granicę, a także zasad sporządzania dokumentów aplikacyjnych. Spotkanie odbędzie się 16 stycznia tego roku w Gdańsku i Słupsku.

Na stronie <http://www.eures.praca.gov.pl> można znaleźć aktualne oferty pracy za granicą.

Rozpoczęła się IV edycja Konkursu na Biznesplany. Celem konkursu jest promowanie przedsiębiorczej postawy młodych

Polaków oraz zachęcenie jak największej liczby młodych osób do założenia własnej firmy. Nagroda wynosi 10 000 zł.

„Trust by Danone”

„Trust by Danone” – to trzecia edycja (w Polsce) strategicznej gry biznesowej opartej na realnych doświadczeniach Grupy Danone, skierowanej do studentów z całego świata. Głównym zadaniem uczestników gry jest znalezienie rozwiązań tych problemów, które dotyczą każdego z aspektów funkcjonowania biznesu: ekonomicznego, społecznego i ekologicznego.

Planujemy karierę

17 stycznia br. zapraszamy na warsztaty adresowane do studentów naszej uczelni, poświęcone planowaniu kariery i motywacji do realizacji celów zawodowych. Warsztaty stanowią element II edycji ogólnopolskiej kampanii Start w Kariere PL, odbywają się w pięciu wybranych ośrodkach akademickich w Polsce. Organizatorem kampanii jest Polskie Stowarzyszenie Zarządzania Kadrami, a Biuro Karier UG współorganizuje wydarzenie.

Konsultacje i warsztaty

W bieżącym roku zapraszamy na spotkania z pracodawcą GE Money Bank. Spotkania pod hasłem „Zaplanuję swoją karierę” będą się odbywały raz w miesiącu do końca roku akademickiego. Będą one miały charakter konsultacji, warsz-

tatów oraz prezentacji. Pierwsze spotkanie ze specjalistami z Departamentu Zarządzania Zasobami Ludzkimi odbyło się w grudniu ubiegłego roku.

Szczegółowe informacje dotyczące wszystkich konkursów i spotkań na stronie: <http://biurokarier.univ.gda.pl>.

WYDAWNICTWA DLA STUDENTÓW I ABSOLWENTÓW

Od listopada ubiegłego roku dostępne są w naszej siedzibie (Biblioteka Ekonomiczna UG, ul. Armii Krajowej 110, Sopot) katalogi „Pracuj.pl” oraz „Kariera” (Praca, praktyki, staże, edukacja) i „Kariera” branżowe (1. FMCG, handel i sprzedaż, 2. Humanistyczna, językowa, prawnicza i doradcza, 3. Finanse i bankowość).

NASZA OFERTA

Prowadzimy internetową bazę dla studentów i absolwentów naszej uczelni, w której zamieszczamy oferty pracy stałej, sezonowej, dorywczej oraz staży. Każda zalogowana w bazie osoba może zamieścić swoje CV do wglądu dla pracodawców poszukujących kandydatów do pracy.

„Formularz logowania” dostępny jest na stronie www oraz w naszej siedzibie. Zapraszamy.



Fot. Jacek Rembowski

Muzeum Narodowe w Gdańsku

zaprasza na wystawę „RUBENS, VAN DYCK, JORDAENS. Złoty wiek malarstwa flamandzkiego”.



Rok 2008 rozpocznie się w Muzeum Narodowym w Gdańsku niezwykle wyjątkowym wydarzeniem artystycznym, jakim jest wystawa dzieł malarzy flamandzkich XVII wieku, przygotowywana we współpracy z Kunsthistorisches Museum w Wiedniu, Gemäldegalerie der Akademie der Bildenden Künste w Wiedniu i Muzeum Narodowym w Warszawie. Będzie to doskonała okazja do przeglądu bogactwa twórczości najwybitniejszych flamandzkich artystów „złotego wieku”: Petera Paula Rubensa, Anthonisa van Dycka, Jacoba Jordaensa, Davida Teniersa, Fransa Snydersa, Jana Brueghela Starszego i wielu innych. Ekspozycja, która obejmuje ponad 70 dzieł o różnorodnej tematyce, ma na celu ukazanie różnorodności formy i stylu barokowego malarstwa flamandzkiego, charakteryzującego się dynamizmem kompozycji, tendencjami do realistycznego przedstawiania rzeczywistości oraz zamiłowaniem do tematyki rodzajowej, zmysłowością, witalnością, a także niezwykle bogatą i nasyconą paletą barw.

Wystawa została podzielona na siedem części pokazujących najważniejsze tendencje w malarstwie tego okresu. Szczególnie ważne miejsce zajmuje tu twórczość **Petera Paula Rubensa** (1577-1640), największego malarza flamandzkiego i jednego z najwybitniejszych przedstawicieli europejskiego baroku, który połączył zdobycze malarstwa włoskiego z tradycją flamandzką i stworzył własny styl, pełen malowniczości, rozmachu i dynamiki.

Oprócz dzieł Rubensa widzowie będą mogli obejrzeć obrazy **Jacob Jordaensa**, **Simona de Vos**, **Anthoniusa van Dycka**, **Gonzalesa Coquesa**, **Jana de Heema**, **Fransa Snydersa**, **Paula de Vosa**, **Jana Wildensa** i **Davida Teniersa**, **Jana Brueghela Starszego** i **Jana Teniersa**.

Wystawa czynna od poniedziałku do piątku: 10.00 – 18.00, soboty, niedziele: 10.00 – 19.00.

MIŁOŚĆ

GAG-u do Blondynki

Dzięki współpracy DKF *Miłość Blondynki* Uniwersytetu Gdańskiego oraz białostockiego DKF GAG mieszkańcy trójmiejskiej metropolii staną się świadkami spektakularnej inwazji filmowych dokonań przybyszy z Podlasia! Swoisty atak niezależnych form filmowych odbędzie się **w sobotni wieczór 19 stycznia w auli Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego**. Obok ponaddwugodzinnej projekcji kina niezależnego, będziemy świadkami bliskiego spotkania trzeciego stopnia z samymi twórcami.

Filmowe Podlasie Atakuje! To unikatowe lokalne działanie, które rozmach i sukces zawdzięcza miejscowej energii oraz wrodzonemu poczuciu humoru. W ramach akcji swoje filmy prezentują m.in. poeci, dziennikarze, studenci szkół artystycznych i filmowych, artyści plastycy, wykładowcy szkół wyższych oraz nieskażeni komercyjnym podejściem do kina filmowcy niezależni. Akcja narodziła się na Podlasiu, w miejscu styku wielu kultur i religii; krainy artystów, żubrów, dziewiczej przyrody i jednego w swoim rodzaju potencjału, którego ujęcie znajduje wyraz w oryginalnych działaniach twórczych.

Jest to inicjatywa służąca popularyzacji wszelkich odmian kina niezależnego z północno-wschodniej Polski. Owa akcja to swoiste „filmowo-artystyczne wrota” łączące wszystko to co najlepsze w Europie Wschodniej z najlepszymi pierwiastkami Europy Zachodniej. To jedna z najbardziej rozpoznawalnych niezależnych akcji kulturalnych wywodzących się z Białegostoku – do tej pory pokazy FPA! odbyły się w ponad 50 miastach całej Polski, a także poza jej granicami: na Białorusi, Ukrainie, Łotwie, w Czechach i Niemczech.

Akcja odwiedza małe miasteczka i duże aglomeracje, prezentacje odbywają się w kinach, pubach, podczas festiwali filmowych i wielkich festiwali muzycznych, na seminariach akademickich i na świeżym powietrzu.

Zatem trójmiejski widzu, jeśli nie straszna ci konfrontacja z przesympatycznymi gośćmi z podlaskiej galaktyki filmowej, zapraszamy na odjazdową

podróż kosmodromem w kierunku offowych przestrzeni kina. Możesz zobaczyć:

„MONODRAM” [2006] 3’33” Przemysław Adamskiego „FLEISCH” [2007] 2’47” Katarzyny Kijek „BLACK IS THE NIGHT” [2007] 4:05 Maćka Szupicy & Przemka Adamskiego „SO FULL” [2007] 4’23” Marka Włodzimirowa „I THINK WE GOT LOST” [2007] 2’00, Pawła Dudzińskiego „WIZJE” [2007] 4’33” Jacka Kościuszki „INDUSTRIAL PLANT NO. 36” [2007] 2’30” Pawła Nazaruka „KEINE GRENZEN” [2006] 3’40” Krzysztofa Nienaltowskiego „UHO” [2007] 3’40” Klima/Slafarskiej „NIE RÓB DRUGIEMU CO TOBIE NIEMIŁE” [2006] 2’10” Sebastiana Łukaszuka & Piotra Ludwiga „GINĄCE ZAWODY – KURZY ŚPIEWAK” [2007] 12’ Hermanosa de Chamuco „CAN’T COOK” [2007] 3’30” Grześka Nowińskiego „SZEPTUCHY” [2007] 20’ Marka Włodzimirowa „DZIWAŁO” [2006] 10’ Irka Prokopiuka „Mr SELER” [2006] 15’ Pawła JANKA Nazaruka & Tomka Strzały Adamskiego „KARTKI” [2006] 10’ Pawła Weremiuka „NIEPROSZENI GOŚCIE W OGRÓDKU” [2005] 15’ Hermanosa de Chamuco

Marek Kraska

Akademickie Centrum Kultury





Fot. Archiwum ATE UG

VIDEOCOM

warsztaty zakończone

W poprzednim numerze „Gazety Uniwersyteckiej” informowaliśmy o zakończeniu warsztatów filmowych VIDEOCOM, dofinansowanych z unijnego programu Interreg IIIA. W dużym skrócie można powiedzieć, że polegały one na stworzeniu przez studentów z trzech uczelni dwóch filmów dokumentalnych o gospodarstwach agroturystycznych i odnawialnych źródłach energii na terenie województwa pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i regionu Kłajpedy. Uczestnicy brali udział w zdjęciach oraz zajęciach teoretycznych i montażowych.

Po tym jak studenci rozjechali się do domów, ich filmy zostały dopracowane montażowo, a 8 grudnia w sali konferencyjnej Biblioteki Głównej UG odbyła się uroczysta premiera. Na pokazie uczestnicy sami opowiedzieli o wrażeniach z pracy nad ich pierwszymi filmami, a ci którzy nie mogli przyjechać, jak np. studenci z Litwy i Olsztyna, przysłali swoje wrażenia na plikach wideo.

Filmy zostały wydane oficjalnie na DVD i rozesłane do najróżniejszych instytucji zajmujących się ekologią, integracją europejską oraz przedsiębiorczością w województwie pomorskim, war-

mińsko-mazurskim i w rejonie Kłajpedy. Tam będą służyć celom edukacyjnym, jako przykład międzynarodowej współpracy w rejonie południowego Bałtyku. Można je też obejrzeć w internecie na stronie <http://ate.univ.gda.pl> pod zakładką VIDEOCOM.

Z dużą satysfakcją możemy stwierdzić, że warsztaty filmowe VIDEOCOM doskonale spełniły swoją rolę, zachęcając uczestników do dalszej pracy przy robieniu filmów, czego najlepszym dowodem jest założenie przez uczestników szkolenia z Olsztyna Koła Filmowego na tamtejszej uczelni. Pozytywne wrażenia studentów stanowią dla nas silny impuls do podejmowania podobnych inicjatyw w przyszłości. Od następnego semestru chcemy rozpocząć kursy filmowe w naszej jednostce. Bogatsi o nowe doświadczenia, pracujemy właśnie nad nowym programem takiego szkolenia. Wszystkich, którzy chcieliby zrobić pierwsze kroki przy produkcji filmów, już teraz zapraszamy do odwiedzania naszej strony. Wkrótce zaczną się na niej pojawiać informacje na temat nowego projektu.

Sławomir Witek

Po sąsiedzku

Instytut Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego, we współpracy z uniwersytetem w Kłajpedzie, realizuje projekt „Diagnoza przyczyn niepowodzeń szkolnych”, w ramach programu Sąsiedztwo Polska-Litwa-Federacja Rosyjska (obwód kaliningradzki), współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i TACIS. Ogólnym celem projektu jest wyrównanie szans edukacyjnych dzieci z trudnościami w czytaniu i pisaniu o charakterze dysleksji rozwojowej poprzez opracowanie efektywnego i ujednoliconego sposobu diagnozowania tych dzieci. Produktem realizacji projektu będzie opracowany na podstawie badań dzieci w wieku szkolnym podręcznik diagnostyczny, zawierający ściśle procedury badania i wskazówki diagnostyczne dla psychologów pracujących na rzecz dzieci i młodzieży zarówno w Polsce, jak i na Litwie. Rezultatem działań prowadzonych w ramach projektu będzie także przekazanie wiedzy i doświadczenia obu partnerów w trakcie konferencji naukowej oraz szkoleń. Projekt realizowany będzie w przygranicznych regionach Litwy i Polski (pow. Kłajpeda, województwa pomorskie, podlaskie, warmińsko-mazurskie).

Grupą docelową projektu są bezpośrednio specjaliści pracujący na rzecz dzieci z trudnościami w czytaniu i pisaniu zarówno w Polsce, jak i na Litwie, pośrednio zaś same dzieci.

Działania prowadzone w ramach „Diagnozy przyczyn niepowodzeń szkolnych” mają na celu wzmocnienie współpracy społeczności naukowej oraz utworzenie transgranicznej sieci przekazu wiedzy pomiędzy partnerami. Równoległe działania prowadzone przez partnerów w ramach projektu przyczynią się do lepszej integracji społecznej osób z trudnościami w czytaniu i pisaniu. Wczesna diagnoza specyficznych trudności, prowadzona z wykorzystaniem procedur diagnostycznych opracowanych w ramach projektu, umożliwi objęcie w przyszłości zdiagnozowanych dzieci programem terapii pedagogicznej i tym samym pozwoli na zwiększenie ich szans edukacyjnych, a w dalszej konsekwencji także ich szans na rynku pracy.

Urszula Sajewicz-Radtke
Kierownik projektu

”

Podopieczni mgr. Mariusza Kindy w silnej grupie nie pozostawili rywalom złudzeń, odprawiając z kwitkiem wszystkie zespoły (w tym odwiecznych rywali – Politechnikę Gdańską)

SPORTOWY

kalejdoskop — styczeń 2008



Sukcesy dyplomatyczne...

Przedstawiciele AZS Uniwersytetu Gdańskiego w ciągu ostatnich lat zanotowali znaczny awans w hierarchii sportowej (III miejsce w MPSzW, awans koszykarek do I ligi kobiet, liczne sukcesy na arenie międzynarodowej). Pod koniec minionego roku klub uczynił dwa ważne kroki w dyplomacji w strukturach Akademickiego Związku Sportowego. Podczas walnego zgromadzenia AZS Województwa Pomorskiego do władz środowiskowych wybrano aż pięciu przedstawicieli Uniwersytetu Gdańskiego (**Monika Markowska, Wojciech Oleszkiewicz, Tomasz Aftański, Dariusz Kropidłowski, Piotr Walczak**). Silna reprezentacja w Środowiskowym Zarządzie AZS z pewnością pomoże w umocnieniu pozycji naszego klubu.

W dniach 15-16 grudnia 2007 roku w Poznaniu odbył się Krajowy Zjazd AZS, podczas którego wybrano władze Zarządu Głównego. Prawo głosu mieli przedstawiciele klubów uczelnianych, klubów sportowych i środowisk AZS z całej Polski. W niedzielny poranek 16 grudnia przewodniczący komisji ogłosił pomyślne dla nas wyniki – w skład Zarządu Głównego AZS 2007-2009 weszli dwaj kandydaci z Uniwersytetu Gdańskiego – Tomasz Aftański i Piotr Walczak.



Fot. Archiwum

Sukcesy sportowe...

Zakończyła się I runda rozgrywek Lig Międzyuczelnianych Województwa Pomorskiego. Z zespołów naszej uczelni w jesiennych rozgrywkach najlepiej spisała się sekcja piłki nożnej. Podopieczni **mgr. Mariusza Kindy** w silnej grupie nie pozostawili rywalom złudzeń, odprawiając z kwitkiem wszystkie zespoły (w tym odwiecznych rywali – Politechnikę Gdańską (3:1) i AWFIS (4:2) na ich parkietach!).

Siatkarze również poprawili swoją pozycję z ostatnich lat. Po pierwszej rundzie rozgrywek zawodnicy grającego trenera **Edwarda Pawluna** plasują się tuż za silnym zespołem AWFIS Gdańsk. Pozycję niżej w ligowej hierarchii zajmują siatkarki UG, ustępując Akademii Morskiej i AWFIS Gdańsk.

W pozostałych rozgrywkach (koszykówka kobiet i mężczyzn, piłka ręczna kobiet i mężczyzn) nasze zespoły także znajdują się w czołówkach ligowych tabel. Wszystkie rozgrywki są etapem przygotowań do kluczowych zawodów, jakimi są Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych (w niektórych dyscyplinach ligi wojewódzkie to eliminacje) i Mistrzostwa Polski Typów Uczelni. Uniwersytet Gdański w XXV edycji broni wysokiej trzeciej pozycji, a zatem trzymajmy kciuki za naszych!

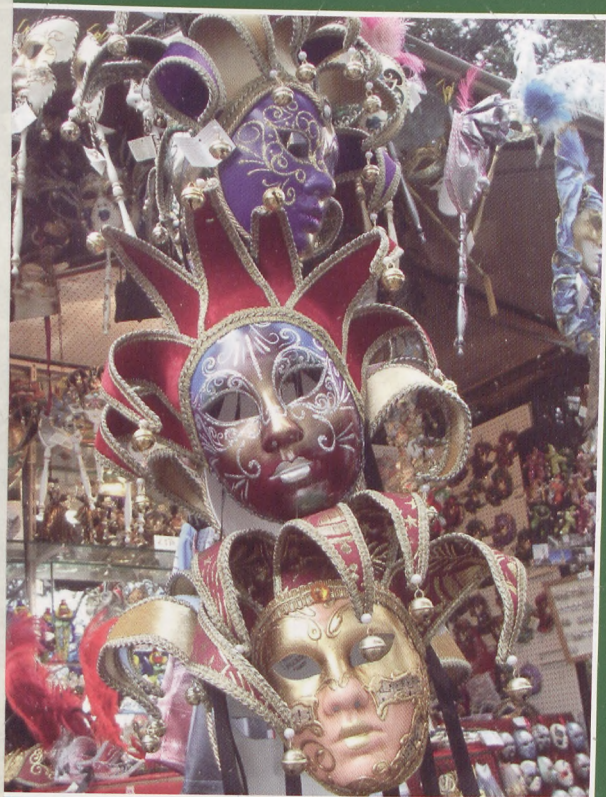
Wieżyca – studencka strefa aktywności

Dla wszystkich amatorów białego szaleństwa (narcciarstwo i snowboard) Klub Uczelniany AZS Uniwersytetu Gdańskiego ma wspaniałą ofertę – cotygodniowe wyjazdy do Wieżycy na „wieczne zjazdy”. W każdy czwartek w godzinach popołudniowych wyruszamy spod siedziby Klubu Uczelnianego AZS, przy ul. Wita Stwosza 58. Szczegóły na stronie www.azs.univ.gda.pl. Zapraszamy!



BIEKTYWIE MAJI KURANT

arnawał w Wenecji



Stodium Języków Obcych



O R G A N I Z U J E

KURSY JĘZYKOWE

na wszystkich poziomach

**DLA STUDENTÓW, PRACOWNIKÓW
I INNYCH ZAINTERESOWANYCH**

Jesteśmy Centrum Egzaminacyjnym

BEC (Business English Certificate)

DELE (Diplomas de Español como Lengua Extranjera)

ÖSD (Österreichisches Sprachdiploma Deutsch)

Egzaminy Chambre de Commerce et d'Industrie de Paris

Cena za semestr

(60 godzin lekcyjnych, zajęcia 2 razy w tygodniu po 2 godz.)

Grupa 10-osobowa odpłatność dla 1 osoby – 600zł

Odpłatność dla studentów i pracowników UG (zniżka 20 proc.) – 480 zł

Cena kursu obejmuje materiały pomocnicze.

Po zakończonym kursie każdy uczestnik otrzymuje certyfikat ukończenia.

INFORMACJE I ZAPISY:

tel. 058 523 12 14, e-mail: sjosp@ug.gda.pl



ANGIELSKI



FRANCUSKI



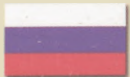
HISZPAŃSKI



JAPŃSKI



NIEMIECKI



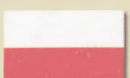
ROSYJSKI



SZWEDZKI



WŁOSKI



POLSKI DLA
OBKOKRAJOWCÓW



CHIŃSKI